25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 8.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V. | Nr. 297.

Kraków, wtorek 21 grudnia 1943

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 Zł z odnoszeniem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą porto 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Działalność RGO nadal zabezpieczona

Przyjęcie nowoutworzonego prezydjum przez Generalnego Gubernatora dra Franka. — Deklaracja prezesa dra Tchórznickiego.

(tp) **Kraków,** 20 grudnia. **Generalny Gubernator dr Frank przyjął w obecności Szefa Rządu Generalnego Gubernatorstwa, sekretarza stanu dra Bühlera, sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa Koppe i sekretarza stanu dra Boepple, nowoutworzone prezydjum Rady Głównej Opiekuńczej, z prezesem jej drem Tchórznickim na czele.**

W imieniu centralnej tej polskiej organizacji opieki społecznej, prezes dr Tchórznicki odczytał deklarację. Oświadczenie to zaczyna się od zapewnienia, że RGO pod przewodnictwem nowego prezesa w przyszłej swej działalności kierować się będzie temi samemi zasadami, jakie stanowiły główne wytyczne jej działania od czasu jej utworzenia. **RGO i nadal poświęci wszystkie siły i całą swą energję w niesieniu pomocy w jak najszerszych rozmiarach tym wszystkim z pośród Polaków, którzy wskutek wypadków wojennych — nie omijając zresztą w mniejszym lub większym stopniu nikogo — wytrąceni zostali z torów swej normalnej egzystencji.** Przytem ogół działalności RGO oprze się na staraniu nietylko usunięcia i ulżenia wszelkiej już powstałej niedoli ludzkiej, ale także zapobieganiu w powstaniu nowej niedoli, aby przyczynić się temsamem do tego, aby jednostki dotknięte nędzą nie padły ofiarą tak niepożądanej ze względów ogólno-społecznych beznadziejności lub rozpaczy. Dlatego też prezydjum RGO starając się o osiągnięcie tego rodzaju celu przy pomocy wszelkich środków, nie wątpi w to, że w każdym trudniejszym wypadku może liczyć na przychylne poparcie dra Franka i podległych mu władz. Albowiem już dotychczas **władze umożliwiały realizację tej akcji o wybitnem znaczeniu społecznem i w pełnem zrozumieniu jej doniosłości nawet w krytycznych chwilach istnienia instytucji nie uchylały się one od pomocy, udzielonej w różnorakim zakresie.**

Podkreślając szeroki zasięg zadań, absorbujących wszystkie siły prezydjum RGO, prezes dr Tchórznicki stwierdził, że energja niezbędna do opanowania ogromu tej pracy wypływa ze świadomości odpowiedzialności społecznej, jakoteż z uczucia wspólnoty narodowej i z przykazań chrześcijańskiego światopoglądu. **Dlatego też RGO działając według zasad, będących fundamentami kultury chrześcijańskiej i zachodniej, uważa za obce sobie wszystko, co nie jest zgodne z temi zasadami, co podważa lub znieważa je.** Okoliczność ta z pewnością usprawiedliwi zrozumienie i pomoc, okazaną przez Generalnego Gubernatora. Deklaracja, odczytana przez prezesa dra Tchórznickiego, kończy się podkreśleniem **konieczności dalszego wzmożenia wysiłków RGO, niezbędnych w obliczu ogólnych warunków, wynikających z piątego roku wojny.** Tego rodzaju wzmożenie wysiłków zaś uwarunkowane jest silniejszem jeszcze poparciem akcji RGO ze strony władz. Dlatego też **prezydjum RGO zwraca się do dra Franka z prośbą, aby również w przyszłości zechciał użyczać dotychczas już okazywanego tej instytucji i przyjmowanego z wdzięcznością poparcia.** Ze swej strony zaś RGO zapewnia Generalnego Gubernatora, że może On liczyć na stałą gotowość centrali polskich instytucyj społecznych do rozwinięcia jak najwyższych wysiłków w ramach postawionych jej zadań.

Na powyższą deklarację odpowiedział dr Frank, wskazując na to, że trudności, wynikające z rzeczywistości piątego roku ciężkiej wojny dotykają nietylko Polaków, ale także inne narody, nie wyłączając narodu niemieckiego. Obciążenia te, całkiem zresztą zrozumiałe, wryły się głęboko w szerokie dziedziny życia codziennego. Należy jednak podkreślić fakt, że **obciążenia, odczuwane przez społeczeństwo polskie, nie dorównują nawet w przybliżeniu pewnym trudnościom, z jakiemi muszą się porać inne społeczeństwa, zawikłane w wojnę.** — Wskazując na ciężkie próby, na jakie wystawione są dzisiaj Niemcy, **dr Frank podkreślił historyczny obowiązek wszystkich narodów europejskich wywalczenia w obecnej wojnie zwycięstwa kontynentu nad niszczycielami kultury.**

Przechodząc do zagadnień, związanych z życiem ogółu ludności Generalnego Gubernatorstwa, **dr Frank stwierdził, że od samego początku starał się o umocnienie zasad ładu i praworządności i to w sposób odpowiadający nietylko jego osobistym zapatrywaniom, jakoteż dobrze zrozumiałym intencjom przypadających mu zadań i obowiązków, ale wynikający także w jak największym stopniu z istotnych potrzeb całej ludności kraju.** Urzędowe czynniki Generalnego Gubernatorstwa są faktem historycznym, nie są one natomiast identyczne z tezą, rozpowszechnianą przez propagandę przeciwników Niemiec, jakoby istniał jakikolwiek zamiar naruszenia w ten czy inny sposób egzystencji narodu polskiego, lub pozbawienia Polaków ich dorobku kulturalnego. Zwracając uwagę, że każdy obywatel Polski korzysta z możności pielęgnowania uczuć chrześcijańskich swego narodu, zaznaczonych zresztą wyraźnie w odczytanej przez dra Tchórznickiego deklaracji, **dr Frank podkreślił, że jako reprezentant czynników i władz niemieckich nigdy nie mieszał się zarówno w religijne i kościelne sprawy społeczeństwa polskiego, jak również unikał wszelkiego ingerowania w ogólną sferę jego prawa cywilnego.**

„Polskie sądy — powiedział dosłownie dr. Frank — wydają niezmiennie orzeczenia i wyroki w języku polskim i to na zasadzie polskiego prawa i polskich ustaw. **Każdemu Polakowi wolno posyłać dzieci swe do szkoły, która wychowuje z nich porządnych fachowców.** Cała ludność wiejska, jakoteż wszyscy robotnicy i pracownicy, zamieszkali w miastach, mogą zabezpieczyć swoją egzystencję, spełniając sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności swe obowiązki".

W dalszych swych wywodach dr. Frank, przypominając olbrzymi ciężar i ogrom ofiar, ponoszonych przez Niemcy w walce przeciw bolszewizmowi, zwrócił się temi słowami do członków polskiej delegacji:

„Proszę zrozumieć, że w obliczu gigantycznych ofiar Niemców, poniesionych dla sprawy ogólno-europejskiej, uzasadniony jest usilny mój apel pod adresem tych wszystkich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa, aby stanowczo i z całą energją współpracowali we wspólnem dziele, dokonywanem celem ratowania Europy. Każdy obywatel ma obowiązek włączyć siłę swą do procesu pracy, związanej z potrzebami obecnej wojny. Nie mam powodu przemilczać, że **jestem zadowolony z lojalności, z jaką ogół społeczeństwa polskiego odniósł się dotychczas do mojego wezwania.** Zawsze podkreślałem — mówił dalej dr. Frank — że tego rodzaju **lojalny sposób wypełniania przez ludność jej pracy i obowiązków spotka się zawsze z wzajemną lojalnością.** Poczyniłem starania, aby z dniem 1 września br. ogólna sytuacja wyżywienia dla najszerszych kół ludności została tak ustabilizowana, jak to tylko było możliwem wobec wspólnych zobowiązań, ciążących na wszystkich. Niema wątpliwości co do tego, że od tego czasu **dla ogółu sprawa wyżywienia ukształtowała się pomyślniej.** Temsamem zrealizowano jeden z głównych warunków, celem udokumentowania, iż **wszystko, co zbierają wieśniacy na roli, jest przeznaczone dla zaspokojenia potrzeb wszystkich warstw pracujących.** Przeważająca część społeczeństwa polskiego przyznaje się do zasad lojalności, spełniając codzienne swe obowiązki. Wobec tego **niema przeszkód, ażeby i nadal wysiłki RGO, idące w kierunku ulżenia niedoli ludzkiej, były i nadal popierane tak przezemnie osobiście, jak też przez wszystkie miarodajne władze Generalnego Gubernatorstwa".**

Po tych wywodach dr Frank napiętnował niecną działalność pewnych nieodpowiedzialnych elementów, które popełnianiem podłych zbrodni zamierzają szkodzić tym właśnie ludziom, którzy pracą swą przyczyniali się do przywrócenia normalnych stosunków w kraju, którzy budowaniem dróg, odbudową mostów i domów udzielali pracę niezliczonym ludziom, a którzy uruchamianiem całokształtu życia gospodarczego zabezpieczyli w jak najszerszem znaczeniu zarobek i chleb codzienny wszystkim obywatelom.

W związku z tem dr Frank podkreślił z całą stanowczością, że nie zawaha się użyć wszystkich środków, celem unieszkodliwienia zbrodniczej działalności tego rodzaju elementów, celem zagwarantowania powszechnego bezpieczeństwa życia w Generalnem Gubernatorstwie. Uczyni to choćby z tego względu, aby zapewnić bezpieczny byt i spokojną pracę wszystkim sumiennym obywatelom. Przypominając raz jeszcze doniosłość wspólnych zadań wszystkich społeczeństw europejskich, Generalny Gubernator oświadczył, że **zgodnie z intencjami Rządu będzie popierał i otaczał swą opieką pracę RGO, gdzie to tylko będzie możliwe.**

Po zakończeniu swych wywodów dr Frank zwrócił się do obecnych członków prezydjum RGO, wzywając ich do wypowiedzenia aktualnych zagadnień i życzeń. W toku tych dyskusyj, przeprowadzonych w sposób bardzo szczery, omówiono szereg zagadnień, których wyjaśnienie posiada duże znaczenie dla dalszej praktycznej pracy RGO w terenie, a mianowicie m. i. zorganizowanie zbiórek odzieży i obuwia.

Ogólne straty aljantów we Włoszech.

Sprawozdanie Edena o liście strat.

Berlin, 20 grudnia. **Minister spraw zagranicznych Eden złożył sprawozdanie przed brytyjską Izbą Gmin, dotyczące strat, jakie ponieśli Anglicy i Amerykanie we Włoszech. Według niego więc w czasie od 3 września do 23 listopada straciła Anglja i Ameryka północna okrągło 10.000 rannych ponad 3.000 zaginionych i 3.200 zabitych.**

Jak wiadomo w Berlinie, badanie tych cyfr doprowadza do wniosku, że Eden podaje jedynie straty wojsk angielskich, podczas gdy zamilcza o ciężkich stratach, jakie poniosły we Włoszech południowych wojska kanadyjskie, nowofunlandzkie, nowozelandzkie i hinduskie. Z wiarogodnych zeznań brytyjskich oficerów, znajdujących się w niewoli, wynika, że straty, jakie poniosły brytyjskie narody pomocnicze od początku walk we Włoszech, streszczają się w cyfrach conajmniej **22.500 poległych oraz okrągło 60.000 rannych.**

Również o stratach Stanów Zjednoczonych we Włoszech wyraził się Eden nader ostrożnie ze względu na północno-amerykańską opinję publiczną. Podczas kiedy cyfra jeńców podawana przez niego zgadza się prawie że dokładnie z liczbą, stwierdzoną po stronie niemieckiej, podaje on zaledwie 10 proc. liczby poległych oraz tylko mały ułamek liczby rannych. Nie robi on wogóle żadnej wzmianki odnośnie do owych **12 tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy utonęli w czasie transportu do Włoch,** gdyż nie polegli oni przecież na lądzie stałym. Również nie objęci cyframi Edena są polegli żołnierze Stanów Zjednoczonych w czasie krwawych walk, stoczonych w rejonie Salerno.

Na podstawie istniejących dowodów stwierdzają jeńcy — oficerowie Stanów Zjednocz. — ogólne straty sił północno-amerykańskich od 3 września do 23 listopada na conajmniej 50 tysięcy ludzi, z których okrągło 21 tysięcy poległo, a 26 tysięcy jest rannych. **Ogólne straty aljantów od początku walk we Włoszech wynoszą zatem 150 tysięcy ludzi, z czego przypada okrągło 50 tysięcy na żołnierzy Stanów Zjednoczonych, 16 tysięcy na Anglików z wysp brytyjskich oraz 82.500 na Hindusów, Nowo-Zelandczyków i Nowo-Funlandczyków.**

Gwałtowne walki na Nowej Brytanji.

Północno-amerykańskie próby lądowania.

Tokio, 20 grudnia. **Główna kwatera cesarska podaje do wiadomości, że aljanci podjęli próbę lądowania na południowym cyplu wyspy Nowej Brytanji, w pobliżu przylądka Marcus. Od środy toczą się tam ciężkie walki.**

Japońskie wojska okupacyjne zaatakowały aljanckie siły zbrojne wysadzone na ląd w dniu 15 grudnia w pobliżu Kap Marcus na wyspie Nowa Brytanja. Lotnictwo marynarki japońskiej które 15 grudnia o świcie zaobserwowało konwój aljancki, zbliżający się do Kap Marcus, zaatakowało go na wodach koło tego przylądka i w ciągu tego czasu zadało mu kilkakrotnie ciężkie ciosy. **W czasie pierwszego ataku dnia 15 grudnia zatopiono 1 wielki transportowiec, 3 małe transportowce i przeszło 30 łodzi desantowych.** Uszkodzono jeden wielki krążownik, który prawdopodobnie zatonął, oraz jeden mały transportowiec, który również zatonął z wszelkiem prawdopodobieństwem. Wszystkie te transportowce i łodzie desantowe zatopiono lub ciężko uszkodzono jeszcze przed wyładowaniem, w chwili, gdy były w całości wypełnione wojskiem. Straty japońskie wynosiły 3 samoloty.

Podczas drugiego ataku 16 grudnia zatopiono jedną wielką aljancką łódź desantową i przeszło 20 innych jednostek do wysadzania wojsk. Ciężko uszkodzono i podpalono dwa specjalne transportowce jedną wielką łódź desantową, oraz wiele dalszych łodzi desantowych. Zestrzelono 5 samolotów aljanckich. Również te transportowce i łodzie posiadały pełne pokłady wojsk przeznaczonych do lądowania i zostały zatopione lub ciężko uszkodzone jeszcze przed akcją lądowania. Straty japońskie wynosiły 3 samoloty, które nie powróciły do swych baz.

Podczas trzeciego ataku 17 grudnia wczesnym rankiem, zatopiono 1 mały transportowiec, 4 wielkie łodzie desantowe i szereg innych aljanckich statków, służących do wysadzania wojsk. Ciężko uszkodzono i podpalono dwa małe transportowce, 1 wielką łódź desantową, oraz dalsze wielkie jednostki do wysadzania wojsk. Zestrzelono 8 samolotów aljanckich.

Czeska liga przeciw bolszewizmowi.

Praga, 20 grudnia. Kierujące osobistości licznych czeskich organizacyj zawodowych i związków w Pradze założyły czeską ligę przeciw bolszewizmowi.

Liga nawołuje czeski naród do przyłączenia się do manifestu swego prezydenta państwa dra Hachy oraz rządu protektoratu i włączenia się do europejskiego frontu przeciw bolszewizmowi pod hasłem „Kto nie pracuje przeciw bolszewizmowi, ten jest przeciw Europie i zagraża ojczyźnie".

Londyński korespondent dziennika „Goeteborgs Posten" donosi na marginesie sytuacji wojennej we Włoszech południowych, że korespondent „ABC" wyraził się, iż Niemcy okazali się zdolni do silnego i szybkiego odpierania i że tej ich zdolności, jak dawniej, tak i obecnie złamać nie można.

Uchwały włoskiej rady ministrów.

Medjolan, 20 grudnia. **Pod przewodnictwem Mussoliniego i Pavoliniego odbyło się posiedzenie włoskiej rady ministrów, przyczem powzięto pewną ilość ważnych postanowień.**

M. i. postanowiono, że ustawodawcze zgromadzenie, które ostatecznie ustali konstytucję włoskiej republiki socjalnej i ogłosi faszystowską republikę narodową, zostanie zwołane skoro tylko włosko-faszystowska republika znów zajmie swoje miejsce w walce.

Dalej, republikańska gwardja narodowa utworzona będzie w przyszłości z milicji faszystowskiej, karabinierów i policji afrykańskiej, tworząc zwartą jedność pod jednolitem odpowiedzialnem dowództwem. Komisarz pracy przeprowadzi ogólny obowiązek pracy.

Aby dać marynarce wojennej możliwość ponownego udziału w wojnie, utworzony zostanie korpus piechoty marynarki. Na wniosek ministra wychowania zostanie przeprowadzona rewizja zamianowanych w ostatnich latach profesorów uniwersytetów, kierowników wyższych zakładów naukowych i docentów prywatnych, przez powołanie w tym celu komisji.

NA MARGINESIE.

Dookoła konferencji w Kairze i Teheranie.

Kraków, 20 grudnia.

(ab) W związku z ostatniemi konferencjami aljantów w Kairze i Teheranie pojawiły się w gazetach angielsko-amerykańskich sprawozdania, które treścią swoją noszą znamiona namiastki konkretnych faktów.

Do Kairu wysłano około 70 sprawozdawców angielskich i amerykańskich pism, którzy wzamian za zaproszenie nie otrzymali nic, jak tylko odcięcie od wszelkich źródeł dyplomacji. Jak się obecnie okazuje, dano im jako odszkodowanie możność rzucenia okiem za kulisy życia prywatnego aljanckich mężów stanu i zapoznania się jak oni śpią i jedzą. Dlatego też obecnie prasa angielsko-amerykańska nic nie wspomina, co postanowiono i jakie zamierzenia powzięto na przyszłość.

Natomiast gazety rozwodzą się nad rozmaitemi szczegółikami i sensacjami, nie mającemi jednak z przedmiotem konferencji żadnego ściślejszego związku. Tak np. piszą gazety, że w Teheranie zajęto 47 will dla uczestników konferencji, a na urządzenie bankietu zużyto 9.500 kg mięsa, 1750 kg kawy, 7700 kg chleba, 8 tys. jaj i przeszło miljon papierosów. Widać, że Stalin nie pozwolił, by goście jego głodowali, choć wielu ludzi w jego kraju cierpi niedostatek.

Goście Stalina wyciągnęli z konferencji odpowiednie korzyści dla siebie, również Stalin był zadowolony, lecz każda ze stron na swój sposób.

*

Angielska służba informacyjna uzupełnia doniesienie, że sowieckie organa bezpieczeństwa podjęły wszelkie środki celem zabezpieczenia członków konferencji, aby wszelkie zamachy uniemożliwić. Teheran był w rzeczywistości od świata odcięty. Ruch uliczny z wyjątkiem dowozów środków żywności był wstrzymany. Żołnierze Stanów Zjednoczonych musieli naokoło punktów kluczowych na terenie poselstwa Stanów Zjednoczonych wybudować mury, na których ustawiono karabiny maszynowe.

Angielska służba informacyjna podaje dalej uwagi, że Churchill nie mieszkał w sowieckiej ambasadzie, lecz w ambasadzie brytyjskiej.

Przemówienie węgierskiego premjera.

Budapeszt, 20 grudnia. Prezydent ministrów Kallay miał w Izbie wyższej obszerne przemówienie polityczne. Po omówieniu gospodarczych i socjalno-politycznych zagadnień zajmował się mowca polityką zagraniczną. Powołał się przytem na to, co w swoich ostatnich mowach wypowiedział. Podkreślił on, że nic się z zasadniczych postanowień nie zmieniło i że polityka zagraniczna Węgier uzależniona jest od walki obronnej przeciw bolszewizmowi.

Następnie mówił Kallay o problemach małych narodów. Powiedział on, że Węgry są najściślej zainteresowane, aby sprawy małych narodów pozostały na porządku dziennym światowo-politycznej dyskusji. Dalej zajmował się Kallay t. zw. wojną nerwów.

Zwycięska akcja obronna i przeciwataki na Wschodzie.

Berlin, 19 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 18 grudnia:

Na przyczółek mostowy Chersonia bolszewicy kontynuowali swe ataki, wspierane czołgami i samolotami bliskiego wsparcia. Zostały one krwawo odrzucone.

Koło Kirowogradu także wczoraj w zaciętych walkach załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie. Własne przeciwataki złamały zacięty opór bolszewików i osiągnęły wytyczone cele. Zniszczono przytem 54 czołgi nieprzyjacielskie.

W następstwie wysokich strat, poniesionych w dniach poprzednich, nieprzyjaciel prowadził w rejonie Złobina tylko słabsze ataki. Skutecznym ogniem artyleryjskim rozproszono skupienia piechoty i czołgów.

Na zachód od Kryczewa załamało się kilka nocnych ataków sowieckich wśród wysokich krwawych strat. W przeciwataku oczyszczono niewielki punkt włamania.

Na południe i na północny zachód od Newla bolszewicy także wczoraj prawie bez przerwy nacierali na nasze pozycje. Lokalne włamania zaryglowano. W zmiennych i zaciętych walkach bolszewicy ponieśli szczególnie wysokie krwawe straty. Jedna dywizja piechoty jedynie w obydwu ostatnich dniach odparła 34 ataki, rozbiła liczne oddziały na pozycjach przygotowawczych i zniszczyła 21 czołgów.

W zatoce Fińskiej formacje ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły w ubiegłych miesiącach 6 nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, które próbowały przebić się na morze Bałtyckie. Pozatem należy się liczyć ze stratą innych sowieckich łodzi podwodnych, wskutek trafienia minami. W trwających dalej walkach ciężko uszkodzono dalsze łodzie nieprzyjacielskie.

Na froncie południowo-włoskim po ciężkich walkach ostatnich dni, podczas których nieprzyjaciel zamierzał sforsować przełamanie w rejonie po obydwu stronach Venafro i nad brzegiem adrjatyckiem w kierunku Rzymu i na Pescarę, nie doszło do większych działań bojowych. Podczas odpierania nieprzyjacielskich prób przełamania w wysokim stopniu odznaczyła się 26 dywizja grenadjerów pancernych oraz szczególnie 15-ty pułk zmotoryzowanych grenadjerów przez przykładną niewzruszoną postawę.

Berlin, 20 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 19 grudnia:

Na przyczółku mostowym Chersonia wielokrotne ataki nieprzyjacielskie załamały się krwawo w ogniu obronnym wszystkich rodzajów broni.

W rejonie Kirowogradu zdołano wczoraj udaremnić wszystkie próby bolszewików, zmierzające do przełamania naszych pozycyj. Własne przeciwataki zyskały dalej na terenie.

Na południowy zachód od Złobina działalność bojowa osłabła. Lokalne włamania oczyszczono w przeciwwypadzie. Oddziały sowieckie, ponownie skupiające się na pozycjach przygotowawczych, rozbito skutecznym ogniem artyleryjskim.

Na południe od Newla w zaciętych walkach załamały się wszystkie próby przełamania, podejmowane przez nieprzyjaciela. Na północny zachód od miasta atakuje on ze wzrastającą gwałtownością, poparty silnemi formacjami czołgów. Nasze zacięcie walczące wojska zniszczyły tu 41 czołgów sowieckich i zadały nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty.

W walkach tych szczególnie odznaczyły się północno-niemiecka 290 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Heinricha i pomorska 122 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Chilla.

W czasie od 16 do 18 grudnia lotnictwo zniszczyło 52 samoloty sowieckie. Dwa własne samoloty zaginęły.

Podczas walk zaczepnych na północny wschód od Żytomierza w dniach 9 i 10 grudnia odznaczył się niezwykłą dzielnością podporucznik Schumacher, dowódca kompanji w jednym z pułków grenadjerów. Poległ on śmiercią bohaterską na czele swej kompanji, prowadząc ją do szturmu.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego także wczoraj panował spokój.

Nad wybrzeżem adrjatyckiem wojska nasze odbiły ważny teren wyżyny. Przeciwataki nieprzyjacielskie odparto wśród wysokich strat nieprzyjaciela. Walki są jeszcze w toku.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej i przeciwlotnicza artylerja pokładowa jednego z konwojów zestrzeliły przed wybrzeżem zachodniej Francji 3 atakujące bombowce nieprzyjacielskie.

Zawarcie niemiecko-bułgarskiej umowy.

Sofja, 20 grudnia. Niemiecko-bułgarski komitet rządowy zakończył w sobotę swoją 8-mą wspólną konferencję w Sofji.

Rozprawy, które toczyły się w tradycyjnym przyjacielskim duchu, łączącym oba kraje, przyniosły obszerne uzgodnienie wszelkich zagadnień, dotyczących obu gospodarstw narodowych.

Anglicy emigrują do Afryki.

Genewa, 20 grudnia. „South Africa" donosi, że tysiące Anglików, którzy chętnie opuszczają ostatecznie Anglję i pragną się osiedlić na ziemi afrykańskiej, obległają londyńskie przedstawicielstwo Rodezji.

„Union Castle", które jest najważniejszem przedsiębiorstwem żeglugowem dla połączeń morskich z Afryką, nie jest w stania do końca wojny tych transportów emigranckich uskutecznić. Założyła ona jednak listę oczekujących, na którą wpisało się już tysiące, które pragną skorzystać z najbliższej okazji wyjazdu.

Wystawa Czerwonego Krzyża w Genewie.

Berno, 20 grudnia. W lokalach centrali dla jeńców wojennych otwarto w Genewie stałą wystawę międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.

Materjał ilustracyjny oraz gablotki stwarzają przed oczyma widza obraz tych zadań, jakie wykonuje Międzynarodowy Czerwony Krzyż na korzyść jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych wskutek swych usiłowań niesienia im materjalnej i moralnej pomocy.

Baza Tinsukia bombardowana przez Japończyków.

Szanghaj, 20 grudnia. W piątek zaatakowana została przez japońskie zespoły bombowców Tinsukia w północnym Assanie. Zestrzelono przytem 31 samolotów.

Tinsukia jest jedną z największych baz lotniczych na granicy Assan-Burma, druga jest Dibrugarh. Jako ważne lotnisko etapowe na linji transportowej z Indyj do Czungkingu służy Tinsukia, która jest również bazą dla przeciwofensywy na Burmę.

Strącono 17 samolotów aljanckich.

Tokio, 20 grudnia. Agencja „Domei" donosi z pewnej bazy japońskiej na południowym Pacyfiku:

Pewna formacja, składająca się z 75 aljanckich bombowców, startowała z pokładu lotniskowców, usiłując zaatakować wyspę Ballale, położoną w odległości 25 km od Boin na wyspie Bougainville, rankiem dnia 14 grudnia. Z formacji tej japońskie baterje przeciwlotnicze strąciły z całą pewnością 17 samolotów, jeden zaś zestrzelono prawdopodobnie. Po stronie japońskiej zanotowano jedynie nieznaczne uszkodzenia.

Sukcesy japońskich łodzi podwodnych od wybuchu wojny.

Tokio, 20 grudnia. Ogólne sukcesy japońskich łodzi podwodnych od czasu wybuchu wielko-azjatyckiej wojny zestawiła agencja Domei w sposób następujący:

Zatopiono: 1 okręt linjowy, 4 lotniskowce, 1 wielki krążownik, 1 lekki krążownik, 3 kontrtorpedowce, 3 łodzie podwodne.

Uszkodzono: 4 okręty linjowe, 2 lotniskowce, 1 wielki krążownik, 2 lekkie krążowniki, 1 kontrtorpedowiec, 1 statek wojenny nieznanego typu. Pozatem zatopiono 160 statków handlowych o 1,253.000 ton.

Sieć komunistycznych wydawnictw w U. S. A.

Genewa, 20 grudnia. Amerykanie nie zdają sobie sprawy z ogromu wychodzących w Stanach Zjednoczonych dzienników i pism bolszewickich — pisze współpracownik „New York World Telegramm", Fryderyk Woltman w miesięczniku „American Merkury".

Cała Ameryka oplątana jest siecią komunistycznych wydawnictw — wywodzi dalej w szczegółach Woltman. — Partja komunistyczna ogłasza i rozrzuca pisma w Stanach Zjedn. w większej ilości, aniżeli każda inna organizacja. Oprócz trzech wielkich dzienników wychodzą jeszcze w obcych językach pisma. Są to publiczne organa komunistyczne. Pozatem wychodzą jeszcze inne, które zewnętrznie udają całkiem demokratyczne, lecz ukrycie między linjami uprawiają propagandę komunistyczną. Pozatem komuniści wtykają palce w liczne wydawnictwa, gdzieby się tego było trudno domyśleć.

W kilku wierszach.

Ludność robotnicza miasta Baranowicz zaprotestowała demonstracyjnie przeciwko zamiarom Stalina, zmierzającym do włączenia Białorusi w obręb Rosji Sowieckiej. W rezolucji, powziętej na końcu wielkiej demonstracji odbytej, czytamy, co następuje: „Przed całym światem podniesiemy najenergiczniejszy protest przeciwko wszelkim usiłowaniom narzucenia nam gwałtem ponownego jarzma moskiewskiego".

*

Korespondent nowojorski dziennika „News Chronicle" donosi, że olbrzymia nowa ustawa podatkowa rzuca cień na amerykańskie święta gwiazdkowe. Ta niepomyślna wiadomość nie ma być jednak opublikowana rychlej, aniżeli w pierwszym tygodniu stycznia.

PRAWO PUSTYNI.

Aminah klęczała na brzegu potoku i, zwyczajem Beduinów, uderzała w bieliznę wielkim, płaskim kamieniem, w pewnym stałym rytmie. Dziewczyna była najstarszą z pośród licznego rodzeństwa, pozbawionego matki i w związku z tem miała zawsze dużo roboty. Przy pracy śpiewała i uśmiechała się często do Solimana, który, wyciągnięty w cieniu palmy, przyglądał się jej sennym wzrokiem. We wsi spali wszyscy, ponieważ była to najgorętsza godzina dnia; także i chłopak myślał z tęsknotą o swej ciemnej, chłodnej chacie, ulepionej z mułu. Jednakże, jak daleko pamięcią sięgał, zawsze każdą wolną godzinę spędzał w pobliżu Aminah. Gdy byli rozdzieleni, oboje doznawali nieokreślonego niepokoju, pewnego rodzaju cierpienia, prawie takiego samego, jak pragnienie w upalny dzień. Aminah nie mogła wtedy śpiewać.

Dziewczyna skończyła pracę. Za jednym zamachem podniosła z ziemi naczynie z bielizną i umieściła je na swej głowie. Zamiast jednak pójść na pole, celem rozpostarcia bielizny do suszenia, stała nieporuszona, zwróciwszy szeroko otwarte oczy, pełne ciekawości i zdziwienia, na stromą drogę, która z gór prowadziła w dół.

— Solimanie — powiedziała podniesionym głosem — Abu al Khasim zjeżdża w dolinę, w towarzystwie tylko jednego służącego!

Natychmiast rozbudzony, zerwał się Soliman na równe nogi i przez powietrze, drgające od żaru słonecznego, spojrzał w stronę obu jeźdźców. Rzeczywiście, pierwszy jechał szeik al Khasim, pan wód, który jednem skinieniem na swą służbę mógł skazać dziesięć wsi na śmierć z pragnienia. Jego biały zamek, uwieńczony wieżą, stał wysoko na wielkiej, pobliskiej górze, tam, gdzie spływały się wody licznych potoków górskich.

Szeik zauważył także oboje młodych ludzi i zatrzymał obok nich swego białego muła. Długo przyglądał się młodej dziewczynie, która stała bez ruchu, podpierając okrągłemi, opalonemi ramionami naczynie z bielizną. Wkońcu zapytał krótko:

— Kto ty jesteś? Jak się nazywasz?

— Jestem Aminah, córka Abu Achmeda, naczelnika wsi.

— Ile masz lat?

Młode stworzenie pokazało w uśmiechu wszystkie swoje małe, błyszczące zęby:

— Ja tego nie wiem. Gdy moi bracia przychodzili na świat, ojciec wpisywał tę datę do swego Koranu, ale czy urodzenie się dziewczynki jest czemś ważnem?

— Ale ja wiem, ile masz lat — wtrącił się Soliman do rozmowy. — Zaledwie umiałem sam chodzić, gdy twój ojciec powiedział do mojego ojca: „Gdy moje dziecko stanie się dziewczyną, niech zostanie żoną twojego Solimana". Taki byłem wtedy — pokazał ręką — gdyś ty przyszła na świat. Ja mam teraz 15 lat, wobec tego ty musisz mieć 13.

Twardym, głodnym wzrokiem sępa, zimno i pożądliwie patrzył szeik jeszcze przez pewien czas na młodą dziewczynę. Jego piękna, ciemnym zarostem okolona twarz, była kamienna i bez wyrazu. Nagle zaciął muła i odjechał galopem, a służący podążył za nim. Głębokie milczenie południa, przerywane tylko szmerem potoku, ogarnęło znowu dwoje młodych ludzi.

— Tyś nie powinna tu więcej przychodzić — powiedział nagle Soliman twardym głosem. — Czekaj zawsze, aż inne kobiety pójdą tu prać bieliznę.

Aminah roześmiała się tylko, ponieważ wydało się jej bardzo komicznem, że Soliman może być zazdrosny o szeika, który jest prawie, że starym mężczyzną z brodą. Z pewnością miał już 35 lat, jeśli nie więcej!

Następnego dnia, jeszcze przed świtem, rozległ się we wsi, pogrążonej we śnie, zawodzący głos kobiecy:

— Potok wysechł! Nie mamy wody!

Nawet oczy dzieci stały się nagle stare, poważne i pełne cierpienia. Liczne zaciśnięte pięści poczęły wygrażać w kierunku wielkiego, białego zamku, wznoszącego się wysoko na górze. Czego chciał od nich Abu el Khasim? Już znowu pieniędzy?

Nieszczęśliwa wieś zebrała z trudem i bólem niewiele tego, co jeszcze posiadała. Zanim słońce podniosło się wysoko na niebie, naczelnik wsi Abu Achmed wstąpił na ścieżkę, która wzdłuż wyschniętego teraz potoku prowadziła do zamku. Abu el Khasim kazał mu długo czekać na białym, spalonym od słońca dziedzińcu, zanim przyjął go w wielkiej, niebieskiej sali, w której stały meble, wykładane perłową masą, a w środku tryskała fontanna. Szeik palił przez kilka długich minut w najgłębszem milczeniu, nie spojrzawszy nawet na nieliczne monety, które stary Beduin położył obok niego na kanapie, obitej adamaszkiem.

— Ty masz córkę, Abu Achmedzie — powiedział wreszcie. — Daj mi ją za żonę, a ja w nagrodę za to dam ci wodę bezpłatnie na dziesięć lat...

Późno w nocy zapukał Abu Achmed od zmęczenia i bólu drżącą dłonią do drzwi domu, w którym mieszkał Soliman ze swoim dziadkiem. Cichym, pełnym wstydu głosem opowiedział o daninie, jakiej tym razem zażądał pan wód.

— Aminah przyrzeczono temu domowi, zanim się jeszcze urodziła — powiedział twardo stary Mahmud. — Ten dom jest czcigodny, nigdy nie doznał obelgi i także teraz nie chce jej doznać, chociaż jest nas tu tylko dwóch, starzec i chłopiec.

W ciągu 40 lat pełnił Mahmud obowiązki naczelnika wsi. Wtedy był bogaty i potężny. Miał własną wodę do zraszania swych pól i 5 palm daktylowych, które ocieniały jego dom. Potem los zabrał mu synów, pola i domy, a jego serce zmieniło się. Wśród bogactw był wielkoduszny, dobry i hojny; teraz stał się dumnym i podejrzliwym, zawsze gotowym upatrywać w każdem słowie obrazę, w każdem spojrzeniu wyzwanie.

Nad spragnioną wsią przechodziły dni gorące, suche, bezlitosne. Co noc wędrowały kobiety z workami z koziej skóry na plecach, by zaczerpnąć wody w oddalonych, o całe mile oazach. — Przy studniach zastawały jednak ludzi Abu el Khasima i musiały drogo płacić za każdą kroplę z trudem zdobytej wody. W ten sposób zaniosły ze wsi ostatnie pieniądze do odległych studzien.

Z pól unosił się zapach wypalonej trawy; kozy, jedyne bogactwo wsi, zdychały, leżąc w cieniu, a w nocy matki zawodziły z pragnienia obok śpiących dzieci. Stary Mahmud wzbraniał się jeszcze ciągle upokorzyć swą dumę, łamaną już tak często przez nędzę i nieszczęście, zaś Abu Achmed nadal nie śmiał złamać przyrzeczenia, danego przed trzynastu laty.

W ciągu jednej, szczególnie bolesnej, bezsennej nocy, zauważył stary Mahmud, że Soliman wstał ze swego posłania i zbliżył się do ściany, na której wisiał stary, wykładany srebrem karabin.

— Jeśli sądzisz, że będziesz mógł zabić pana wód, to mylisz się — powiedział surowo do wnuka — jego słudzy zabiją cię wcześniej.

— To byłoby lepiej! — Głos chłopca brzmiał rozpaczą. — Ale kto wie? Mogę ukryć się w zasadzce, w namiotach i może...

— Jeślibyś nawet zdołał go zabić, coby to pomogło? Brat Abu el Khasima odebrałby nam wodę na zawsze, aby zemścić się!

Wśród przenikliwej ciszy usłyszał dziadek głuchy stukot i domyślił się, że Soliman wypuścił z rąk karabin. Młody chłopak, syn jego syna, był mądrzejszy od niego, starego; on umiał lepiej od dziadka poskromić swoją dumę i wskazał mu, nieświadomie i mimo woli, drogę, na którą musiał wejść.

— Jutro zwolnię Abu Achmeda z danego przyrzeczenia — powiedział szeptem do siebie. — Czekałem zbyt długo, niech mi Allah przebaczy!

— — — — — — — — —

Z płaskich worków spłynęły ostatnie krople wody do naczynia, w którem gotowano aromatyczne zioła. Kobiety pomagały Aminah w kąpieli, umyły jej włosy i namaściły ciało. Zapadła ostatnia noc, jaką młoda dziewczyna miała spędzić w domu rodzicielskim. — Podczas gdy wszyscy dokoła niej spali, szczęśliwi i spokojni, ponieważ troska opuściła ich, Aminah wstała w ciemności i wymknęła się ku wielkiej palmie, gdzie Soliman miał się z nią pożegnać.

W spokojnem świetle pełni księżyca, milcząc spojrzeli sobie w oczy. Nie były to już roześmiane, duże dzieci, ale dwoje zmęczonych stworzeń, z zapadniętemi policzkami, z głębokiemi oczodołami i z twarzami, naznaczonemi miłością i cierpieniem. Soliman przemówił cichym, monotonnym głosem:

— Byłaś mi przyrzeczona, zanim cię matka urodziła. Należysz do mnie bardziej, niż do samego życia. Chodź ze mną; jeszcze dziś w nocy możemy dotrzeć do oazy Bekr. Wiem, gdzie możemy się ukryć. Później uciekniemy dalej, w stronę wybrzeża.

Aminah miała dopiero 13 lat — ale jej dusza wessała już prastare prawa pustyni.

— A woda? — wyszeptała. — Abu el Khasim odbierze ją wsi na zawsze, aby się zemścić.

Były to prawie te same słowa, które przed kilku godzinami wytrąciły młodzieńcowi karabin z rąk. Silniejszy niż miłość i nienawiść był słodki, szemrzący głos wody, było prawo wspólnoty, prawo szczepu, które panuje na pustyni, na stepach i w ciemnych głębiach odwiecznych lasów. To prastare, niewzruszone prawo zagrodziło dwojgu młodych ludzi drogę do szczęścia, które byłoby równoznaczne z zagładą ich rodzinnej wioski. Rozeszli się bladzi, drżący, nie dotknąwszy się nawet na pożegnanie.

Gdy następnego dnia młoda dziewczyna wychodziła ze swym ojcem na stromą górę, ścigał ją wzrok Solimana, aż zniknęła w wielkiej bramie w murze, otaczającym zamek. Potem usiadł na odłamie skalnym i ująwszy głowę w obie dłonie, pozostał bez ruchu. Nagle przywołał go do rzeczywistości znany głos, kochany i jasny: Koło niego spływał potok w dolinę! W głębi chłopca, w jego spragnionej duszy Beduina, zadrżało coś z radości, mimo wszystko. Ukląkł i prawie nabożnie zbliżył spieczone wargi do przepływającej, czystej wody. Ale zanim odczuł jej ożywczą świeżość, dwie krople spłynęły na jego wargi, gorzkie i słone, jak fale morskie — Były to dwie łzy, pierwsze w jego życiu. Wtedy wstał z klęczek i uciekł w stronę pustyni, nie skosztowawszy wody.

Potok zaś spływał w dolinę, ku spragnionej wsi. Zraszał zamierające źdźbła traw, dotarł do spalonych pól, do małych, wyczerpanych upałem ciał dziecięcych, do zaschniętych gardeł matek, do rąk sędziwych Beduinów. Jego woda była chłodna, jasna i czysta, jakgdyby nigdy nie padły w nią dwie gorzkie łzy.

Stany Zjednoczone dążą do hegemonji.

Berno 20 grudnia. „United Press“ donosi z Nowego Jorku: „Przed klubem marynarskim miał przemowę Frank I. Taylor, prezydent instytutu amerykańskiej floty handlowej, który swoich słuchaczy, a zarazem cały naród, ostrzega przed „tymi sentymentalnymi ludzmi, którzy są tego przekonania, że Stany Zjednoczone po wojnie mają się dzielić tonażem okrętowym z innymi narodami.

Taylor ostrzega przed tymi wspaniałomyślnymi, którzy zgodziliby się na to, aby marynarka Stanów Zjednoczonych została zepchnięta znów do „rzędu piątej klasy“ z roku 1937.

Lord Halifax, brytyjski ambasador w Waszyngtonie, zaraził się epidemją grypy i chory leży w łóżku. Wielka liczba osób, należących do sztabu Roosevelta, również podobno choruje na grypę.

*

Brytyjska służba informacyjna donosi, że liczba wypadków śmiertelnych z powodu grypy wyniosła w Londynie w 126 wielkich miastach brytyjskich pod koniec tygodnia w dniu 11 grudnia br. 1.148 osób, co oznacza podwyższenie wypadków śmiertelnych o 439 w stosunku do tygodnia ubiegłego.

*

Brytyjskie ministerstwo dla gospodarki opałem donosi, że gwarectwa kopalń angielskich wydobywają obecnie o około 200 000 ton mniej węgla, aniżeli w grudniu 1942.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
20
Poniedziałek

Dziś: Teofila i Tow.
Jutro: Tomasza apost.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.30 do 7.00

Kronika żałobna.

(fem) **Kraków**, 20 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Rozalja Herdecka**, lat 48, robotnica; **Janina Gwóźdź**, lat 20, robotnica; **Władysław Szpytno**, lat 18, robotnik; **Anna Kubiszowska**, ur. 1942; **Stanisław Wątroba**, lat 38, robotnik; **Elżbieta Basza**, lat 29; **Antoni Dąbrowski**, lat 76, emeryt. urzędnik skarbowy; **Marja Tobiasz**, lat 69; **Wiktorja Pająk**, lat 68; **Aleksandra Mikulonka**, ur. 1942; **Maria Ksilcińska**, lat 79; **Marjanna Siatkowska**, lat 21; **dr. Edward Choschek**, lat 47, b. radca skarbowy.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W KRAKOWIE w dniu 18 bm. są następujące: 70, 28, 25, 67, 30. Następne ciągnienie loterji liczbowej odbędzie się w Warszawie dnia 22 bm.

Uprawa cykorji w okręgu krakowskim.

Kraków, 20 grudnia. Cykorja już w starożytności znaną była jako roślina lecznicza i roślina uznana jako pokarm. Już w IV wieku przed Chr. wspomina o niej pisarz grecki. **Cykorja była znaną również wśród Arabów.** Dopiero w późniejszych czasach zaczęto cykorję używać wyłącznie do jednego celu, a mianowicie **jako zastępczy surogat kawy.** Podobno wynalazcą cykorji jako środka kawowego jest ogrodnik Tinne z Arnstadt. Jednakże od tego czasu upłynęło kilka dziesiątków lat, zanim cykorja znalazła zastosowanie w skali przemysłowej. Początek temu dało odkrycie żony majora v. Heine, która wynalazła właściwy **sposób suszenia i palenia cykorji i przyrządzania doskonale smakującej kawy.** Sposób ten małżonek wykorzystał praktycznie przez założenie fabryki cykorji w r. 1769 w Braunschweig na spółkę z właścicielem hotelu Försterem. W roku 1797 było już 14 fabryk, zatrudniających ponad 1.200 robotników. **Fabryki te prawie wyłącznie mieściły się w Braunschweig i Magdeburg.** Ponad 10.000 morgów było wówczas oddane pod uprawę cykorji. Zaledwie w 50 lat później liczba fabryk wzrosła do 90, a liczba robotników zatrudnionych przekroczyła 2.800 osób.

Dalszy rozwój przemysłu związanego z cykorją łączy się z nazwiskami różnych przedsiębiorców. **Wśród nich na czoło wysuwa się Heinrich Franck, który w 1792 roku w Urach** (Württemberg) założył firmę Heinrich Franck Söhne. Firma ta oprócz Niemiec zdobyła sobie rynki zbytu również i zagranicą, gdzie założyła swoje oddziały. **W ten sposób powstała fabryka również i pod Krakowem.** Niezależnie od tego w wielu krajach powstał rodzimy przemysł, oparty na cykorji. Z biegiem lat cykorja znalazła powszechne zastosowanie w całej Europie. W związku z tem powierzchnia jej uprawy stale rosła i zatrudniała coraz większą ilość robotników. **Głównym krajem produkcyjnym cykorji jest Belgja, która w 1931 r. posiadała 8.000 ha pod uprawę cykorji.** Połowę obszarów zajętych pod uprawę cykorji w Rzeszy przypada na okręgi wschodnie. Najmniej cykorji dostarczają południowe okręgi Rzeszy.

Uprawa cykorji przed wojną w b. państwie polskiem była silnie rozbudowana. Jedynemi okręgami tej uprawy były zachodnie połacie kraju, które obecnie przypadły do Rzeszy. Z chwilą powstania Generalnego Gubernatorstwa nie było pól pod uprawę cykorji. Ponieważ roślina ta, zwłaszcza w okresie wojny stała się bardzo ważnym środkiem spożywczym, przystąpiono do zapoczątkowania jej uprawy. **Powierzchnia uprawy cykorji w 1942 r. wynosiła 1.000 ha, a w roku obecnym przekroczyła 1.200 ha. Głównemi okręgami cykorji jest okręg lubelski i krakowski.** Również i w innych okolicach Gen. Gub. cykorja jest uprawiana, zwłaszcza tam, gdzie uprawia się buraki cukrowe. Obie te rośliny mają jednakowe wymagania co do ziemi.

Poważny wzrost uprawy cykorji należy zanotować również w Protektoracie.

Odczytywanie z ust.

Nowe metody nauczania mowy dla głuchych.

(al) **Szkoła dla upośledzonych na słuchu w Litomierzycach nad Łabą urządza obecnie według nowych metod nauczania szereg kursów odczytywania mowy z ust dla ludzi głuchych, względnie upośledzonych na słuchu.**

Już dawniejsze doświadczenia wykazały, że dzieci głuche od urodzenia uczą się mowy w ten sposób, że patrząc na usta mówiącego nauczyciela, ustawiają przy mowie usta w podobny sposób i wytwarzają dane słowo. Metodę tą stosuje się obecnie dla głuchych, którzy w późniejszym czasie słuch utracili, umożliwiając im tą drogą częściowe zastąpienie uszkodzonego organu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że człowiek głuchy na skutek swej ułomności jest bardzo upośledzony, że stoi on poza nawiasem społeczeństwa i skazany jest na osamotnienie. Dodać należy, że to, co dziecku przychodzi stosunkowo łatwo, sprawia nieraz dorosłemu człowiekowi wiele trudności.

Metoda odczytywania słów z ust nabiera zwłaszcza obecnie pierwszorzędnego znaczenia, ponieważ rozmaite aparaty do wzmacniania słuchu w czasie wojny nie są wyrabiane. Słuchawka dla głuchoniemych, mająca kształt małej tuby, którą nasi przodkowie używali, przeszła do muzeum i zastąpiona została przez elektryczne wzmacniacze fal głosowych. Aparat taki składa się z mikrofonu, noszonego na piersiach i przyjmującego nietylko mowę ludzką, lecz także wszelkie odgłosy i szmery, powstające w sąsiedztwie. Dźwięki te po ich wzmocnieniu przekazywane są następnie drogą elektryczną do słuchawki, umieszczonej na uchu. Do aparatu włączony jest obwód prądu elektrycznego, zasilanego z baterji lampki elektrycznej. Aparat taki jest też ważnym środkiem pomocniczym przy nauce odczytywania z ust mówionego słowa.

Nauka odczytywania z ust wymaga nakładu cierpliwości, wytrzymałości i stałego ćwiczenia, wyniki jej jednak są zawsze zadowalające. I przy tej metodzie obowiązuje zasada, że im wcześniej kto się do nauki zabierze, tem szybsze i pewniejsze są jej wyniki. Trudności metody polegają na tem, że wielu ludzi mówi niewyraźnie, nie wymawia lub wymawia niewyraźnie niektóre dźwięki. W tych wypadkach uczący się musi uzupełniać braki. Ten, kto nabył pewną biegłość w odczytywaniu mowy z ust, nie odczytuje poszczególnych dźwięków, lecz słowa i części zdania. Biegłość ta odpowiada umiejętności odczytywania pisma, przy której nie sylabizuje się poszczególnych liter, lecz obejmuje wzrokiem słowa i całe zdania. Odczytywanie mowy z ust zapobiega też zjawisku, polegającemu na tem, że głusi z biegiem czasu wpadają w nałóg niewyraźnego mówienia. Zwłaszcza teraz, gdy wojna niejednemu człowiekowi odebrała lub przytępiła słuch, przywraca metoda ta możność porozumiewania się z bliźnimi.

Oczywistą jest rzeczą, że dla dziecka, które się urodziło głuche i nigdy głosu nie słyszało, nauczenie się mowy tą drogą jest rzeczą trudną i mozolną, a biegłość osiągnąć ono może dopiero po kilku latach. Tymczasem człowiek, który już mówił, znał gramatykę i budowę zdania i dopiero później ogłuchł, nauczyć się może tej biegłości w czasie o wiele krótszym. Wystarcza do tego 6—8-tygodniowy kurs, a w niektórych wypadkach już 40-to godzinna nauka daje zadawalające wyniki.

Z DNIA

Trafiła kosa na kamień.

(St) *Piotr Rekwel był rzeźnikiem w jednej ze wsi koło Krakowa. Pewnego dnia pies adwokata Bloka porwał mu z jatki duży kawał mięsa. Rekwel pomyślał sobie: — Jeśli chcesz dostać swoje pieniądze, młodzieńcze, musisz być przebiegły, bo Blok jest szczwanym lisem, jak każdy adwokat.*

Piotr poszedł do mecenasa i z niewinną miną powiedział:

— Mistrzu, wczoraj wielki pies ukradł mi duży kawał mięsa. Jak pan sądzi? Czy właściciel psa musi mi wynagrodzić szkodę?

— Ależ naturalnie — odpowiedział adwokat.

— Zatem, niech mi pan tego nie weźmie za złe — powiedział Piotr z uśmiechem, wyciągając rękę — to był pański pies!

— Ile to wynosi?

— Kawał mięsa kosztował pięćdziesiąt złotych — odpowiedział przebiegły rzeźnik.

— Dobrze, Rekwel, zaraz je pan otrzyma. Jestem zatem winien panu pięćdziesiąt złotych, a pan mnie sto.

— Sto złotych? Za co?

— Za radę, której panu udzieliłem. Panu należy się 50 złotych, mnie należy się 100, wobec czego dostanę jeszcze od pana pięćdziesiąt złotych.

Rzeźnik, wzdychając, wyciągnął sakiewkę i zapłacił żądaną kwotę. Tak skwitowali się obaj.

Obwieszczenia urzędowe

ZARZĄDZENIE

o właściwem zachowaniu się i obowiązku obrony przeciwlotniczej ludności miasta Krakau. — Z dnia 16 grudnia 1943 r.

Na zasadzie § 18 Rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 22. 4. 1941 (Dz. Rozp. GG. str. 337) wydaję celem obrony przeciw niebezpieczeństwom związanym z atakami lotniczymi i celem złagodzenia ich skutków następujące zarządzenie:

I. Wskazówki dotyczące zaciemnienia.

Tu znajduje zastosowanie bez zmian moje obwieszczenie Nr. 104 z dnia 22 maja 1941, które równocześnie ponownie zostaje podane do publicznej wiadomości.

II. Usunięcie rupieci.

Dla zmniejszenia niebezpieczeństwa pożarów zakazuje się na strychach domów:
1) przechowywania rupieci,
2) nadmiernego i niebezpiecznego ze względu na możliwość pożaru gromadzenia użytkowych przedmiotów,
3) ustawiania przedmiotów użytkowych trudnych do przeniesienie, albo mogących być umieszczone gdzieindziej.

Zakaz dotyczy również przynależności domów jak szop, stajen, warsztatów, pralni i dachów ochronnych, o ile te znajdują się w odległości mniejszej niż 5 metrów od okien drugich budowli.

Jeżeli na strychu znajdują się przepierzenia, natenczas drzwi od przepierzeń należy wyjąć.

III. Schron.

Dla ochrony osób mieszkających albo pracujących w danym domu należy na wypadek ataków lotniczych urządzić schrony. Schron ma być urządzony możliwie poniżej poziomu ziemi, a gdzie są piwnice w tychże. Fachowych wskazówek co do wykonania i urządzenia schronu udzieli właściwy dla danego budynku Urząd Obwodowy Miejski.

IV. Przygotowania do gaszenia.

Dla skutecznego zwalczania bomb zapalających należy w każdym budynku przygotować dostateczne środki do gaszenia. W tym celu na każdem piętrze ma znajdować się suchy piasek w torbach lub innych zbiornikach. Gdzie piasku nie przechowuje się w torbach, należy mieć w pogotowiu szuflę. Potrzebny do pobrania piasek jest rozwożony przez Miejski Zakład Czyszczenia ulic na ulice i place. Bliższych wskazówek w sprawie dostawy piasku udziela właściwy Miejski Urząd Obwodowy. Na każdem piętrze wystawione być mają zbiorniki z wodą. Dla uniknięcia nadmiernego zużycia wody należy zbiorniki możliwie jak najrzadziej opróżniać. Celem ochrony przeciw rozszerzaniu i przerzucaniu się ognia zaleca się podłogę strychu przykryć 5 cm warstwą ziemi.

V. Obowiązek obrony przeciwlotniczej.

Wszystkie osoby mające siedzibę lub czasowo przebywające w mieście Krakau podlegają obowiązkowi obrony przeciwlotniczej. Pociągnięcie do obowiązku obrony przeciwlotniczej następuje przez miejscowego kierownika obrony przeciwlotniczej. O ile chodzi o fabryczną obronę przeciwlotniczą i rozszerzoną obronę własną, to tylko kierowników obron tych fabryk i zakładów powołuje kierownik miejscowy obrony przeciwlotniczej. Pozostałych zobowiązanych powołuje sam kierownik fabrycznej względnie zakładowej obrony.

Powołanie obowiązuje do sumiennego wypełnienia wszystkich zleceń służbowych.

Osoby powołane do obowiązku obrony przeciwlotniczej zobowiązane są przy policyjnych zameldowaniach względnie wymeldowaniach podawać swe funkcje w obronie przeciwlotniczej.

VI. Wykonanie.

Zarządzenia wyszczególnione w ustępach II do IV mają być wykonane do 15-go stycznia 1944 r.

Odpowiedzialnym jest:

Odnośnie do ustępu II
posiadacz przedmiotów podlegających usunięciu, współodpowiedzialnym jest właściciel domu (właściciel prawa zabudowy, użytkowca) i osoba przez niego upoważniona.

Odnośnie do ustępu III
właściciel domu (właściciel prawa zabudowy, użytkowca) i osoba przez niego upoważniona.

Do przeprowadzenia środków obronnych mają przyczynić się wszystkie osoby, dla których ochrony pomocnicze środki są przeznaczone. Nie rozciąga się to jednak na udział w kosztach urządzenia schronu.

Odnośnie do ustępu IV
właściciel mieszkania albo lokalu, przy wspólnie używanych lokalach domu (właściciel prawa zabudowy, użytkowca) i osoba przez niego upoważniona.

Za przestrzeganie zaciemnienia odpowiedzialnym jest właściciel. Kto jednak praktycznie ma objekt w swem posiadaniu, odpowiedzialnym jest za zaciemnienie w miejsce właściciela.

VII. Postanowienia karne.

Kto zarządzonych środków obrony nie wykona, wykona je nienależycie, lub nie terminowo względnie nie wypełnia włożonych nań obowiązków, będzie ukarany po myśli § 20 wspomnianego na wstępie rozporządzenia.

Krakau, dnia 16 grudnia 1943.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau, Dr. Krämer, p. o. Stadthauptmanns.

Ponieważ obowiązujące przepisy dotyczące zaciemnienia w dalszym ciągu nie są przestrzegane, przeto ponownie je przypominam.

CIV. OBWIESZCZENIE

Delegata Szefa Okręgu dla miasta Krakau. Dot.: przeprowadzenia zaciemnienia.

Najlepszą obroną przed atakami lotniczymi w porze nocnej jest prawidłowe zaciemnianie. Kto zaciemnia źle lub nie zaciemnia wcale, naraża na niebezpieczeństwo siebie i swoje sąsiedztwo. Niedbalstwa w zaciemnianiu ulegają surowej karze.

Poniżej zwraca się uwagę jeszcze raz na najważniejsze kwestje, które mają znaczenie przy zaciemnianiu:

1. Kiedy należy dokonać zaciemnienia? Należy to czynić codziennie od zachodu słońca jednego dnia aż do wschodu słońca najbliższego dnia. Godziny wschodu i zachodu słońca należy stwierdzić w kalendarzu i prasie codziennej.

2. Kto winien dokonać zaciemnienia? Za dokonanie zaciemnienia odpowiada właściciel, jeżeli jednak kto inny wykonywa władzę nad rzeczą, to odpowiada ta inna osoba za zaciemnienie zamiast właściciela. Naprzykład najemca za swoje mieszkanie, dzierżawca za lokale, które dzierżawi, kierowca samochodu za wóz, który prowadzi i t. p.

3. Jak należy dokonać zaciemnienia? Zaciemnienie budynków łącznie z oknami sieni winno być tak dokładne, aby żaden promień światła nie dostawał się na zewnątrz. Pojazdy należy oświetlać w ten sposób, aby je można było rozpoznać już z odległości 100 m, natomiast aby były niewidoczne już z odległości 500 m.

4. W jaki sposób osiąga się prawidłowe zaciemnienie?
a) przez przyciemnienie źródeł światła,
b) przez przyciemnienie otworów przepuszczających światło na zewnątrz,
c) przez użycie barw dopełniających się, tj. barw, które się wzajemnie uzupełniają.

Źródłami światła są wszystkie ciała wydzielające światło (ciała świecące) oraz procesy przyrodnicze wytwarzające światło.

Otworami przepuszczającemi światło na zewnątrz są wszystkie okna, drzwi, urządzenia górnego światła, dachy ze szkła, ściany ze szkła i wszystkie inne otwory budynków i pojazdów wszelkiego rodzaju, z których światło dostaje się na wolną przestrzeń.

Przyciemnienie źródeł światła. Źródła światła można przyciemniać przez osłabienie nasilenia światła (prądu światła), albo przez ograniczenie zasięgu promieniowania światła. Obu środków można użyć równocześnie.

Odpowiedniemi środkami do tego są:

Zmniejszenie napięcia żarówki i żarzące się ciała o małej sile światła lub o szczególnym rozdziale światła, tlące się (słabo świecące) lampy, systemy optyczne nadające światłu kierunek, filtry tłumiące (osłabiające) światło, pomalowanie odnośnych objektów oraz urządzenie zasłon (użycie abażurów).

Transformatory i oporniki należy zabezpieczyć przed zamachami (naruszeniem) ze strony niepowołanych osób.

Niedopuszczalne są filtry, użycie pomalowanych objektów i żarówek z kolorowem światłem (z wyjątkiem światła niebieskiego).

Przyciemnianie otworów przepuszczających światło na zewnątrz. Przepuszczające światło na zewnątrz otwory budynków i pojazdy wszelkiego rodzaju należy przyciemnić przez użycie odpowiedniego urządzenia, które nie przepuszcza światła i zamyka szczelnie jego dopływ. Nadają się do tego celu: okiennice do zesuwania lub składania, żaluzje, zasłony do podciągania lub zwijania, płyty z drzewa, tkanina, tektura (karton), sztuczny materjał, blacha itp. Jeżeli tego rodzaju urządzenie nie zamyka dopływu światła zupełnie szczelnie — to dotyczy w szczególności żaluzji i zasłon — należy zastosować dodatkowe środki zaciemnienia.

Użycie barw dopełniających się: Używa się barw dopełniających się w ten sposób, że np. okna maluje się na kolor zielony, przepuszczający światło, natomiast źródło światła albo jego osłonę na kolor czerwony lub pomarańczowy.

5. Szczególne przepisy co do zaciemnienia. Klatki schodowe i sienie należy zaciemniać w ten sposób, aby po przyciemnieniu źródeł światła bezpieczeństwo ruchu było jeszcze zapewnione. Jeżeli to nie zachodzi, należy po przyciemnieniu otworów przepuszczających światło na zewnątrz i umieszczeniu zapory nie przepuszczającej światła poza bramą domu oświetlić normalnie klatki schodowe i sienie albo należy użyć barw, które się dopełniają.

Sklepy, restauracje itp. można oznaczyć nazewnątrz przez umieszczenie napisu wydzielającego światło albo przyćmionych transparentów świetlnych (poza szybą wystawy sklepowej). Należy przytem podać jedynie tylko nazwisko właściciela i rodzaj przedsiębiorstwa itp. przy użyciu liter świetlnych o wysokości nie ponad 15 cm. Można przytem użyć farb wydzielających światło oraz także transparentów i szablonów o małej sile światła odpowiadającej zarządzeniu o zaciemnieniu. Zakazana jest wszelka reklama i oświetlenia okien wystawowych.

Bramy należy zaopatrzyć w zapory nie przepuszczające światła, aby blask światła nie padał na ulicę. Jeżeli umieszczenie zapory tego rodzaju nie jest możliwe, należy przyciemnić źródła światła w pobliżu drzwi światłem niebieskim. Ogrodzenia, położone na chodnikach albo na jezdniach, rusztowisko pozostałe z budowy, otwarte miejsca budowy i inne tego rodzaju miejsca niebezpieczne należy uwidocznić przez pomalowanie ich na biało albo przez umieszczenie niebieskich latarni ostrzegawczych, zaopatrzonych w zasłony. Numery domów z niebieskiem światłem mają być oświetlone w czasie zaciemnienia. Oświetlenie wszystkich innych numerów domów winna wyłączyć na czas zaciemnienia osoba za to odpowiedzialna. Aby nie dopuścić do nadużyć, należy usunąć żarówki.

Przy samochodach i ich przyczepkach, przy wozach kursujących na szynach, przy rowerach, wozach, wózkach ręcznych itp. należy przyciemnić widoczne na zewnątrz źródła światła, które są bezwzględnie konieczne dla komunikacji, natomiast wszystkie inne widoczne na zewnątrz źródła światła należy wyłączyć (zgasić). Pojazdy będące w ruchu z wyjątkiem rowerów muszą mieć na drogach publicznych po nastaniu ciemności światło tylne w czerwonym kolorze. Udziela się rady, aby także przy rowerach używać czerwonego światła tylnego, ponieważ wstecz biegnące promienie świetlne nie błyskają przy przysłonieniu reflektorów. Pojazdy nie będące w ruchu muszą być oświetlone na drogach publicznych stosownie do ogólnych przepisów, jednak przy zastosowaniu przepisów o zaciemnianiu. Reflektory wszelkiego rodzaju muszą być zakryte względnie zaopatrzone w zasłony (abażury).

Otwory przepuszczające światło na zewnątrz:
a) przy pojazdach mechanicznych długości 5—8 cm, szerokości 1 cm, przed środkiem szyby zewnętrznej (zamykającej).
b) przy rowerach długości 4 cm, szerokości 1 cm, na dolnej połowie szyby zewnętrznej (zamykającej).

W zamkniętych miejscowościach można jeździć tylko ze światłem przyciemnionem, natomiast poza zamkniętemi miejscowościami można używać światła szosowego.

6. Latarki kieszonkowe należy przyciemniać, poza światłem niebieskim nie mogą one mieć światła w żadnym innym kolorze. Dokuczanie innym osobom używającym drogi przez oświetlanie jest zakazane.

W wątpliwych wypadkach wszelkiego rodzaju należy zwracać się stale do właściwych policyjnych placówek służbowych, w szczególności ludność niemiecka do Niemieckiej Straży Policyjnej przy ul. Franciszkańskiej Nr. 1, natomiast polska ludność do Polskich Rewirów Policyjnych.

Krakau, dnia 23 maja 1941 roku.

Delegat Szefa Okręgu dla miasta Krakau jako miejscowy Kierownik Ochrony Powietrznej Pavlu.

Krakau, dnia 16 grudnia 1943.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau, Dr. Krämer, p. o. Stadthauptmanns.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Obwieszczenia różne

OGŁOSZENIE

Z dniem 1 grudnia 1943 r. dostawę prądu elektrycznego w dotychczasowym Okręgu koncesyjnym Radom—Kielce Akt. Ges. „ZEORK“, objęła Ost-Energie Aktiengesellschaft Krakau I. Dla wszelkich spraw związanych z dostawą prądu na wymienionym terenie jest odtąd miarodajna **Ost-Energie Aktiengesellschaft Betriebsverwaltung Mittelland (Administracja Ruchu Mittelland), Skarżysko-Kamienna, ul. Konarskiego 12.**

Sprzedaż nieruchomości

Willę, murowaną, nową, 5 ubik., ogród, Prądnik Czerw., sprzeda, Kraków, ul. Basztowa 10/1. 2342

Parcele budowl., 500 m², w Dębnikach, blisko, sprzeda, Kraków, Basztowa 10/1.

Parcelę budowl., wydzieloną, 150 sążni, przy ul. Wybickiego, oddam wzamian za domek jednorodzinny i małą dopłatę. Kraków, Basztowa 10/1. 2340

Mały, ale solidny i tani dom, 5 pok., mur., sprzeda „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18/6. 2235

Parcelę, Bronowice Małe, 155 sążni, tanio sprzeda „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18/6. 2234

Dom, murow., 5 pok., z dużym ogrodem, w Czyżynach, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 1922

Dom, I. p., mur., 14 pok., z ogrodem, blisko tramw., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 1920

Rabka. Sprzedaż — kupno will, domów, parcel, przeprowadza Biuro Augustyńskiego „Universal“, Rabka. 2726k

Ojców. Parcelę uzbrojoną, przepiękne położenie — sprzeda: „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 2947k

Zakopane. Willa, 14-sto pokojowa, pełnokomfortowa, wśród przestrzeni lasów szpilkowych, przepięknie położona, zaraz do sprzedania: „Informator“, Kraków, Pijarska 19. 3047k

Sprzedam kamienicę, nową, piętrową, narożnik, ogród. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03.

Sprzedam cztery parcele, Osiedle Urzędnicze, Oficerskie, Grzegórzki i Park Krakowski. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03. 2117

Willa, nowa, luksusowa, podpiwniczona, solidna, 4 pokoje i kuchnia, ogród, do sprzedania. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03.

10 mórg, osobne Lwn, okazja, koło Mielca, sprzeda: „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18/6. 2229

Komfort, w centrum Krakowa, 9 pok., ogród 260 s., tanio sprzeda: „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18/6. 2230

Dom, mur., 8 pok., asfalt, Warszawska, sprzeda: „Lokata“ Kraków, św. Sebastjana 18/6. 2232

Matrymonialne

Dwóch młodych panów w wieku 22, 23 inteligentnych na odpowiednich stanowiskach, poszukuje matrymonjalnie panienek o podobnych walorach. Zgłoszenia pod „635“ Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 3216k

Kawaler, blondyn, przystojny, lat 30, pozna panią, niezależną, cel matrym. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 „Niezależny“. 1378

Kawaler w średnim wieku, inteligentny, dzielny przedsiębiorca, losem zmęczony, szlachetny charakter, poślubi pełnowartościową panią średniego wieku. Pierwszeństwo majętne, złamane nieszczęściem. Szczere zgłoszenia, fotografia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3122k“.

Kobieta lat 31 pragnie poznać mężczyznę w wieku lat 37—44, wyższe wykształcenie (chętnie Uniw. Lwowski), znającego radość życia, rozumiejącego tęsknotę i mającego w życiu codziennem dobrą wolę. Cel poważny — matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Przemyśl pod „Nr. 8962“. 3217k

Kawaler, po 30-tce, wykształcony, przystojny, zdrów, wzrost 1.73 m, szatyn, sytuowany, pozna matrym. pannę, ładnie zbudowaną, kulturalną, przystojną, ciemno-oką, szatynkę, skromnych wymagań, zaradną, wieku 20—27 lat. Listy z fotografią (zwrotną) Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 pod „Razem“.

Jestem ze sfery robotniczej, lat 30, blondynka, wzrost średni, miła, gospodarna, pragnę poślubić pana, najchętniej rzemieślnika, 30 do 40 lat, może być wdowiec. Zgł. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 „Harmonia“. 1142

Inteligentna, starsza wdowa, poślubi rzemieślnika, najchętniej kolejarza, religijnego, po sześćdziesiątce. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8 pod „Byt zapewniony“. 1604

Mam lat 31, wysoki, blondyn, bez nałogów, kawaler. Posiadam gotówkę, chciałbym otworzyć interes w Krakowie. Pragnę poznać panią do lat 30, ze sfer handlowych. Cel matrym. Goniec Krak., Kraków, „N. 9205“.

Noclegi

Noclegi inteligencji; Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 2238

Noclegi: Kraków, Zielona 25/1. 2148k

Noclegi: Kraków, Florjańska 3/8. 139

Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12. 140

Noclegi przyjezdnym: Kraków, Św. Sebastjana 34, m. 2. 169

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13, front — Bańdowa. 2243

Nauka i wychowanie

Kupieckie Kursy Korespondencyjne Stow. Kupców Polskich w Lublinie, Pierackiego 5. Przedmioty: organizacja i technika handlu, reklama, towaroznawstwo, kalkulacja, księgowość, korespondencja. Informacje po nadesłaniu zł. 3.— znaczkiem pocztowym. 3187k

Kursy Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11a. Kurs kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo. 3218k



DRABINY MALARSKIE
i inne — poleca: „WERA"
Kraków, ul. Długa 78. Tel. 220-58.

ODPADKI KORKOWE
poleca:
„WERA" — KRAKÓW, UL. DŁUGA 78.
Telefon 220-58.

KSIĄŻKI
Kupuje — płaci najlepsze ceny
ANTYKWARJAT „ADAM"
Kraków, Szpitalna 16 i Szpitalna 5

MATERACE
z tkaniny papier., 3-częściowe z jaśkiem,
poleca:
„WERA" — KRAKÓW, UL. DŁUGA 78.
Telefon 220-58.

Wolne posady

Dochodząca z praniem, szybka w pracy, potrzebna 3 razy w tygodn. (Dobre wynagrodzenie). Kraków, Florjańska 45/4 I. p.

Dziewczęta do sprzątania i do kuchni, będą natychmiast przyjęte. Utrzymanie i płaca. Hotel „Polonia", Kraków, ul. Basztowa 25. 2123

Służąca z ładnym sprzątaniem, z gotowaniem, lub bez, na bardzo dobrych warunkach, z dobrymi poleceniami, przyjmę od zaraz do małego gospodarstwa. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 35/5. 1768

Szofer rutynowany do ciężarówki i osobówki, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Krzyża 10/4. 2317

Zarząd Gminy Gumniska k. Tarnowa — przyjmie 2 rutynowane siły biurowe: 1) mężczyznę na stanowisko kierownika biura meldunkowego i referatu żywnościowego — język niemiecki pożądany. 2) siłę żeńską — dobrą maszynistkę, obznajomioną z księgowością amerykańską, pożądana stenografia. Język niemiecki konieczny. Uposażenia według grupy VI ordynacji taryfowej dla Polaków („Verordnungsblatt für das Generalgouvernement" Nr. 3 z roku 1943). Podania z odpisami świadectw pracy składać zaraz. Komisaryczny Przełożony Gminy: Piotr Więcek. 3201k

Do kierownictwa robót montażowych (zaciemnienie dużych objektów) poszukuje się pracownika energicznego, obdarzonego zmysłem technicznym. Kwalifikacje specjalne zbędne. — Znajomość języka niemieckiego pożądana. Przyuczenie w firmie Haller — Industriebedarf Kraków, Westring 41 (Podwale) Telefon 160-64. 3203k

Buchaltora i buchalterek, do natychmiastowego objęcia posady, poszukuje Commerzbank, Krakau, Adolf-Hitler-Platz 6.

Reichshof. Poszukujemy na stałą posadę kilka pomywaczek, jedną siłę pomocniczą do bufetu, dwie sprzątaczki, na pół dnia. Utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: Deutsches Haus, Reichshof (Rzeszów). 3320k

Służąca na dobrych warunkach, poszukiwana. Kraków, ul. św. Sebastjana 20, m. 2a. 1239

Praktykantkę zdolną, pracowitą (14—17 lat), na bardzo dobrych warunkach przyjmiemy. Zgłoszenia: Tkalnia, Kraków, ul. Starowiślna 43. 1538

Dziewczyna, do wszystkiego, uczciwa i czysta, zaraz zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicjanek 3, front. Górnisk. 1828

Przyjmiemy do wytwórni artykułów papierowych za dobrym wynagrodzeniem: 1 sekretarkę, siłę pierwszorzędną, perfekt niemiecki i maszynopismo, 1 urzędniczkę do prac biurowych, 2 introligatorów, 2 nakładaczki, 8 przyuczonych pracownic introligatorskich, 3 robotników, 12 pracownic do lekkiej pracy i 5 praktykantów introligatorskich, oprócz wynagrodzenia, kuchnia zakładowa, zgłoszenia codziennie od 10—12 firma Barwit, Krakau, Józefińska 3/2 (Podgórze).

Panienki do pakowania potrzebne od zaraz. Zgłoszenia: Jokona, Fabryka cukierków i miodu sztucznego, Kraków, ul. Halicka 11. 2094

Poszukuje służącej umiejącej dobrze gotować, dobre warunki. Kraków, Zielona 22, m. 2. 2116

Służąca, nawet starsza, z dobrymi świadectwami, zostanie przyjęta natychmiast. Zgł.: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12. Sklep Komisowy (w podworcu).

Furmanów do koni, kawalerów z utrzymaniem, przyjmę. Emilewicz, Kraków, Podgórze, Śliska 15. 2187

Posad poszukują

Nauczycielka wychowawczyni zawodowa (specjalne uzdolnienia pedag.) szuka posady do dzieci lat 4—10. Początki języków obcych. Referencje dobre. Zgł. pod „Obowiązkowa" Biuro Ogł. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 3205k

Praktykant rolny młody obznajomiony z buchalterją rolną przebitkową, również jako pomocnik gorzelanego obejmie posadę w majątku. Oferty pod „646" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 3206k

Młoda, uczciwa, dobrze się prezentująca, władająca językiem niemieckim, poprowadzi samodzielnie perfumerję, lub przystąpi do spółki od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2114".

Młody, energiczny inżynier-leśnik, kierownik tartaku, władający jęz. niem., zmieni od 1 stycznia 1944 posadę. Łaskawe oferty kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2271".

Wychowawczyni młoda, kwalifikowana, samodzielna, przyjmie pracę do dziecka. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 363".

Elektryk-technik, praktyką, szuka posady. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 436".

Kupno

Dywany perskie, żywieckie, kilimy. Płacimy gotówką. Sklep dywanów, Kraków, Poselska 18. 2301

Gronostaje, skórki, kilka sztuk, kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2288".

Samochód ciężarowy — stan dobry kupię. Zgłoszenia pod „875" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 46. 3208k

Maszyny stolarskie z wbudowanymi motorami lub bez kupię. Zgłoszenia pod „642" Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hiler-Platz 46. 3209k

Dywany, kilimy, obrazy, antyki, meble, porcelana. Kupno — sprzedaż, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk". Kraków, Stradom 18, telefon 140-83.

Obrazy kupuje stale Salon „Antyki" — Kraków, Stradom 18. Tel. 140-83.

Wózek dziecięcy, okazyjnie kupię. Kraków, Starowiślna 4/5, lub Pańska 14/1.

Obraz sprzedasz najkorzystniej, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 50

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie: Wawrzecki. Kraków, Wiślna 9 51

Szybko można sprzedać ubranie, płaszcz, patefon, kryształy, porcelanę, obrazy, dywany, futra, lisy. Komis, Kraków, Grodzka 59. 419

Ubrania oraz oddzielnie spodnie i marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie, oraz kostjumy, kupuje za gotówkę: Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków, Plac Dominikański 1, tel. 114-28

Srebro stare połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 2b.

Fortepiany, pianina, kupuje Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. Płacę najwyższe ceny. 10% prowizji za wskazanie adresu. 1252

Watę i wełnę ze starych kołder, kupuje: Pracownia kołder i materacy Mieczysław Włodarczyk, Kraków, Stolarska 6. 1392

Kupię szafę trójdrzwiową, w doskonałym stanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1449".

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, walizek. „Centrokomis". Kraków, Grodzka 9. 1520

Poszukuje futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 1531

Szafę kombinowaną, tapczan, stół, krzesła, lub sypialnię, jadalnię, okazyjnie kupię prywatnie. Zgłoszenia: Kraków, Siemiradzkiego 25/15, III. p., popoł.

Pianino, lub krótki fortepian, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1652".

Kupimy każdą partję towarów, celem dalszej odsprzedaży kupcom, spółdzielniom, B/H „Inicjatywa", Kraków, Kapucyńska 7. 1815

Pianino i patefon kupię. Kraków, Długa 23, sklep z kilimami. 1845

Kilimy, dywany, kupuje i sprzedaje. Kraków, Długa 23, sklep z kilimami. 1847

Futro damskie, breitschwanze, lub perskie, kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2179"

Potrzebujemy: ubrań, płaszczy, futer, dywanów, kilimów, kryształów i innych rzeczy. Komis, Kraków, Plac Dominikański 4.

Materace z włosia, trawy, kupi. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer.

Płyty gramofonowe, oraz patefony, kupujemy i przyjmujemy w komis. Elektrotechnika, Kraków, Plac Dominikański 2, róg Stolarskiej. 1758

Sprzedaż

„Maszynę" do szycia, pierwszorzędną, tanio sprzedam: Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7. 3183k

Zegarmistrz-jubiler C. Chwilkowski, Kraków, Floriańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia 1374

Sypialnię jasną, dębową, pierwszorzędną sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9 1.

Firma **St. Chwilkowski,** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków

„Maszynę" do szycia, krytą, pierwszorzędną, okazyjnie sprzedam: Kraków, ul. Zwierzyniecka 11/10. 1717

Lisa srebrnego, okazyjnie sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 11/10. 1718

Źrebce brąz jasne z zarękawkiem używane tanio sprzedam. Kraków, Józefa 22/33.

„Singera" maszynę krytą, jasną „Simanco", mało używaną, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Kościuszki 60/6.

Salonik, kanapkę, 4 krzesła, 2 foteliki, stolik (Thoneta), sprzeda: Kraków, Krakowska 26/2, godz. od 9—14 2153

„Kuchnię", kredens, szafkę, bieliźniarkę, stół, krzesła, sprzedam. Kraków, Krakowska 26/2, od 9—14. 2154

Singera maszynę, damską, krytą, patefon, łóżko dziecięce, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szlak 31/5. 2171

Harmonia chromatyczna „Scandalli", pięciorzędowa, 2 registry, oraz inne, różnego rodzaju, do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4/32. 2174

Najtańsze źródło sprzedaży dywanów perskich, żywieckich. Sklep dywanów, Kraków, Poselska 18. 2302

Wkłady do łóżek, kupisz najtaniej. Kraków, Poselska 18. 2303

Niemowlęce sweterki, kaftaniczki, koszulki i pajacyki sprzedam. Wiadomość: Kraków, Szwedzka 16 m. 6. (Dębniki).

Angorowy sweterek biały, piękny i czapeczki do lat 2, sprzedam. Wiad. Kraków, Szwedzka 16, m. 6. (Dębniki). 2193

Wózek głęboki, Konikon, autko, sportowy, wyprawkę, płaszczyki, pajacyki, kołderki, łóżeczka, sprzedam. Naciągam gumy do wózków. Kraków, Zyblikiewicza 5/46.

Duży, ładny obraz (szkoła włoska), sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 39/43

Piekarnik elektryczny, oszczędnościowy, do pieczenia, sprzedam, Kraków, Pl. Słowiański 2/15. 2326

Patefon elektryczny, markowy, sprzedam. Kraków, Długa 23, sklep dywanów.

Kapce zakopiańskie, z prawdziwego sukna góralskiego, na skórze, sprzedam. Kraków, Kościuszki 24/15, I. p. 2347

Futro perskie, luźne, na wysoką, do sprzedania. Futro męskie, piżmaki, kołnierz wydra, do sprzedania. Oglądać: Kraków, ul. Kapucyńska 7/2. 2310

Firanki ręcznej roboty, do gabinetu, wytworne, sprzedam. Kraków, ul. Długa 32, m. 8. 2390

Patefon markowy, oraz płyty taneczne, zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Kalwaryjska 6/5. 2393

Ubranie męskie, oraz kurtkę ciepłą, zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Kalwaryjska 6/5. 2394

Harmonje: 80 basów „Lapalomo" z registrem: 32 basy; Heligonkę dwurzędową i elegancki patefon z płytami, sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12, m. 22.

Sprzedam srebro stołowe na sześć osób, serwis porcelanowy na 12 osób. Kraków, Lwowska 25, m. 3, godz. 14—18.

„Sypialnię" nowoczesną, orzech kaukazki, pierwszorzędny stan, sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 2388

Breitschwanze czarne, oryginalne, prima gatunek, stan b. dobry, fason najmodniejszy, na większą osobę. Do oglądnięcia w Firmie Pałka, Kraków, św. Filipa 2.

Wanienkę emaliowaną, mosiężną, oraz otomanę pluszową (używaną), sprzedam. Kraków, Zielona 3/6, od 1—2-giej. 1760

Patefon elektryczny, zmieniacz płyt, oraz płyty i igły, sprzedam okazyjnie: Elektrotechnika, Kraków, Pl. Dominikański 2, róg Stolarskiej. 1762

Polecamy: ubrania, płaszcze, futra, lisy srebrne, dywany, chodniki, kryształy, patefony, obrazy i inne rzeczy. Komis, Kraków, Plac Dominikański 4. 1803

Polecamy: dywany, chodniki, lisy srebrne, Komis, Kraków, Plac Dominikański 4.

Kołdry jedwabne, używane, porządne, sprzeda. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 1856

Maszynę „Singera", krytą, sprzeda Kraków, Krótka 10/1, przecznica św. Filipa.

Kilka zamkniętych powozów, jak i rozmaitych bryczek, oraz kilka uprzęży, mamy do sprzedania. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3237k".

Kołdrę i poduszkę, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, św. Marka 20/10, I. p., do 11-tej i od 15-tej. 2396

Pokrycie na futro i pelerynę deszczową, przezroczystą, sprzedam. Kraków, św. Marka 20/10, I. p., do 11-tej i od 15-tej.

Stół okrągły rozsuwany 6—12 osób, garnitur pluszowy kompletny do sprzedania Kraków, Grodzka 40, m. 2. 3212k

Worki, sienniki, makatki, sznurki kolorowe, sznurek do bielizny, torby papierowe poleca Piotr Nosek, Kraków, Bożego Ciała 21. 3214k

Kompresory do chłodni duże oraz pokojowe okazyjnie do sprzedania. „Elektryk", Warszawa, Foksal 21. tel. 693-44 i 616-66. 3215k

Sprzedam: Lando-powózkę krytą, sanie, oraz samochód półciężarowy Rode, Krakau, Reichsstrasse 21a. 3323k

Płaszcz zimowy, męski, na watalinie, ubranie wizytowe, stan pierwszorzędny, ubranie przyniszczone, wszystko na wysokiego, tanio sprzedam. Kraków, Dietla 69, wejście z ul. Brzozowej 4, oficyna, II. p., m. 7, godz. 2—4. 3328k

Wirówkę (centryfuga), do mleka, 400 l., okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3329k".

Sypialnię, szafę kombinowaną trójdzielną, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków Kopernika 8. 8754

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków. Łobzowska 6 Salon obrazów 9264

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie — okazyjnie. Fa. Bracia Szczurek, Kraków, Stolarska 7. 9268

Łóżka polowe żelazne. Szczurek Adam, Kraków, Poselska 20. 9269

Obrazy: Ajdukiewicza, Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Fałata, Wojciecha Kossaka, Malczewskiego, Michałowskiego, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego — sprzedam. Kraków-Podgórze Węgierska 10 m. 13. 9362

Łóżeczko dziecięce białe, do sprzedania Kraków, Kalwaryjska 23, m. 3. 9751

Maszynę „Singera" pierścieniową, okazyjnie sprzedam. Kraków, Salwatorska 5, m. 3. 9870

Obrazy najlepszych artystów polskich Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno 39

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze najprzystępniejsze ceny: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 Sprzedaż kupno, ocena. 40

Wielki wybór ubrań, futer damskich, męskich, płaszczy zimowych, jesionek, fotoaparatów kryształów, kilimów, bielizny damskiej (kompletów), męskiej, pościelowej, firanek. Ceny niewysokie — poleca Komis, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12, w podworcu. 48

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 129

Tanio sprzedamy ubrania, płaszcze, sukienki, porcelanę, kryształy, bieliznę, torebki, teki, dywany, obrazy, futra, lisy. Komis. Kraków, Grodzka 59.

Grodzka 59, Komis poleca okazyjnie lisa srebrnego, pelerynkę z rudego lisa, sealskinowe futro, futra sportowe Komis, Kraków, Grodzka 59. 420

Tapczany, dwu- i jednoosobowe, materace włosienne, sprzedaje Wesołowski, Kraków, św. Marka 16 440

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski. Kraków, św. Marka 27. tel. 226-45. 590

Maszyny młyńskie i rolnicze, urządzenia młynów oraz motory dla celów młyńskich i rolniczych, poleca Fabryka Maszyn Młyńskich, Molitor, Kraków św. Wawrzyńca 26, tel. 131-18. 179

Uwaga! Płyty polskie, nowe nagrania, okazyjnie sprzedaje od godz. 14—18, w niedzielę od 10—12-tej. Kraków, Staszica 10, m. 2. 300

Patefon elektryczny „Telefunken", stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, ul. Krótka 1, I. p. 744

Kolędy!!! Walce, tanga, foxtroty, walce-ang., muzyka ludowa i t. d., wszystko z refrenami polskiemi, kupisz codziennie od godz. 14—18-tej, w niedzielę od godz. 10—12-tej. Kraków, ul. Staszica 10, m. 2. 1038

Kapce dziecięce i damskie, oryginalne zakopiańskie, piękne i solidnie wykonane, sprzedam. Kraków, Sławińska 10, m. 7. 1043

Na Gwiazdkę, piękne upominki srebrne, oraz biżuterje, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, zegarmistrz. 1059

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 1096

Kredensy kuchenne, sprzedam: Kraków, ul. Krakowska 26, w podwórku. 1244

„Paillard" zmieniacz, 10 płyt, nowoczesna szafa, do sprzedania: Kraków, Krakowska 5/7 1245

Płyty patefonowe, taneczne, sprzedam: Kraków, Wielopole 10 BE WU. 1322

Sprzedajemy, reperujemy, kupujemy: patefony elektryczne, walizkowe, wraz z materjałem, fachowa naprawa żelazek, kuchenek, oraz wszelkich grzejników. Radiofon, Kraków, św. Tomasza 21.

Kapce oryginalne zakopiańskie, na nogę i buciki, sprzedam: Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41/1. 1400

Obrazy, dywany, kilimy, antyki, meble porcelana Sprzedaż — kupno, ocena Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk" Kraków Stradom 18, tel. 140 83 8106k

Choinkowe ozdoby w wielkim wyborze poleca Dworski, Kraków, Grodzka 65

Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 2137k

Meble kuchenne pokojowe Kraków, Starowiślna 79. 2352k

Prowincja za zaliczeniem poczt. Po niskich cenach wstążki 3, 6 i 9 cm, spinki mankietowe, mydełka krawieckie: Wardas, Dynów ü/Przeworsk. 3112k

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelana, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 1528

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis", — Kraków, Grodzka 9. 1529

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 1530

Elektromonterzy! Materjał instalacyjny w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. 1532

Zapalniczki do gazu z kamyczkami poleca: Dom Handlowy — Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. 1533

Lampy elektryczne, materjały elektrotechniczne w wielkim wyborze, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 1534

Kuchenki gazowe 2-płomienne, oszczędnościowe i węże do tychże, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 1535

Żelazka elektryczne „Brabork", domowe i krawieckie, najwyższy gatunek, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 1537

Ciepłe pantofle domowe damskie, męskie i dziecięce, poleca Z. Kasperski, Kraków, Zwierzyniecka 8, sklep. 1503

Antyczna sypialnia, świecznik, salon staro-wiedeński, salon pół-klubowy, oraz inne meble, do sprzedania. Kraków, ul. Łobzowska 47/1, parter, godz. 3—6.

Fotel-rozkładauka, pierwszorzędna, kredens kuchenny, płaszcz męski, futro łapkowe (przyniszczone), drobiazgi, szybko sprzedam. Kraków, Krupnicza 14/5.

Welony, oraz wszelkie artykuły ślubne. Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu. 1648

Singera maszynę, szafkową, kaukaski orzech, piękny mebel i 2-gą krytą, sprzedam: Batko, Kraków, Krakowska 35, wejście z ulicy. 1683

Futro męskie i damskie sealskinowe, palto, sprzedam. Kraków, Długa 49/2. 1684

Futro męskie, perskie, sealskinowe, oraz źrebce żółte, ładne, sprzedam. Kraków, Długa 27/14, oficyna. 1716

Fortepiany, pianina poleca najtaniej: Światek, Kraków, Starowiślna 12.

Płaszczyk brąz dla dziewczynki, dług. 80, z jasnem futrem, zarękawkiem, do wykończenia — sprzedam. Kraków, ul. Długa 19/8, oficyna, od 10—12. 1765

Sprzedam pelerynkę z lisa, ubranie popielate, kapę na 2 łóżka i obrus, Kraków, Grodzka 10, m. 3, IV piętro.

Foxterrier, ostrowłosy, jednoroczny, dobry łowca szczurów, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rzeźnicza-boczna 16/7.

Patefon elektryczny, zmieniający 12 płyt i pojedyńczy, oba markowe, sprzedam okazyjnie b. tanio. Kraków, Czarnowiejska 15/1, parter. 1773

Płyty polskie, kolendy, tanga, walce i muzyka poważna, okazyjnie b. tanio sprzedam. Kraków, Czarnowiejska 15/1, parter. 1774

Wzmacniacz do patefonu i igły do zmieniaczy, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Czarnowiejska 15/1, parter. 1775

Futro damskie, źrebce francuskie, na średnią osobę, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szlak 17/5, II. p. 1778

Swetr męski i damski, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 29/38. 1779

Stoły kreślarskie, nowoczesnej konstrukcji, pierwszorzędne wykonanie, stale sprzedaje B/H. „Inicjatywa", Kraków, Kapucyńska 7. 1816

Lisy polarne, białe futro damskie, kryte pierwszorzędnym materjałem i 2 skórki brązowe, sprzedam. Kraków, Kapucyńska 7, m. 5. 1818

Patefony walizkowe „His masters voice", oraz Paillard z płytami, sprzedam. Kraków, Mostowa 14/17. 1821

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, ogniotrwałe, rolki kuponowe — sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52, telefon 141-48.

Kapce zakopiańskie, sprzedam: Kraków, św. Wawrzyńca 16/22, I. p., ofic. 1835

Maszynę, krytą, Singera, w dobrym stanie, sprzedam okazyjnie tanio: Kraków, Krakowska 39/73, I. p., oficyna. 1839

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, sprzedam: Kraków, Turlowska 3/4 (przecznica Zwierzynieckiej). 1887

Futro męskie i łapki karakułowe, okazyjnie sprzedam: Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 1898

Harmonię Paolo Soprani, 120 basów z registrem, sprzedam Kraków, Wiślisko 4/3 (koło Hali Targowej). 1926

Singera maszynę, szafkową, stan pierwszorzędny, piękną szafkę orzechową, sprzedam. Kraków, ul. Lwowska 20/6

Maszynę, krytą, Singera, mało używaną, piękną, tanio sprzedam: Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 2042

Futro męskie, dwustronne, duże, baranica do nóg, odkurzacz elektryczny, do sprzedania. Kraków, Pierackiego 25/5, od 13—16. 2068

Kurtka męska, futrzana, na wysokiego, futro breitschwanze, półbuty męskie, Nr. 43, do sprzedania. Kraków, ul. Michałowskiego 11/5, I. p. 2076

Tapczan nowoczesny, jedno- i dwu-osobowy, szafa czwórdzielna, stół i 4 krzesła, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9. 2124

Futro męskie, spód nutrie, kołnierz wydra, brąz, kurtkę futrzaną, męską, bonżurkę męską, b. ładną, sprzeda Kraków, Kochanowskiego 2/2. 2139

Wialnię (młynek) do czyszczenia zboża, pierwszorzędną, kierat, młocarnię, sprzedam: Kraków, ul. Bolesława Chrobrego 18, m. 2. 2148

Płyty niemieckie, polskie w dużym wyborze, lekkiej poważnej muzyki, Gigli, Kiepura, Fogg, Dan, Faliszewski, Kolędy, Królewna Śnieżka, ludowe piosenki, mazurki, sprzedam codziennie 9—18, niedziela 9.30—11.30. Kraków, Mogilska 8, m. 8. 2150

Piękny podarunek gwiazdkowy: rękawiczki norweskie, do sprzedania. Kraków, Topolowa 10/19. 2183

Patefon elektryczny, w luksusowej szafce, sprzedam. Zgłoszenia: Janicki, Kraków, ul. Sławkowska 11. — Fryzjer.

Piecyki: okrągły, „Termon", sprzedam Kraków, pl. Słowiański 2/13, 15.30—18

Wózek dla lalki „Autko", luksusowy, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 2231

Patefon elektryczny, ze zmieniaczem — sprzedam. Kraków, Prądnik Czerwony, ul. Celarowska 5. 2251

Bław tchórzowy, bław piżmaki, pelerynkę z rudego lisa, wydrę na kołnierz, 2 skórki kangurowe, kołnierz skankowy, sprzedam. Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 2260

„Singera" maszynę (nawet do skóry), szybkobieżną, jasną, sprzedam okazyjnie Kraków-Podgórze, Legjonów 14/8.

Futro damskie z zarękawkiem, czarne lis srebrny, piękny, bław piżmaków, kołnierz wydra, brąz., stan pierwszorzędny, sprzeda. Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 2285

Futro sealskinowe, z pierwszorzędnych skór, modny fason, perskie i łapki perskie, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16/14, parter. 2294

Lampki elektryczne na choinkę — komplety albo pojedyncze żarówki i oprawki bakelitowe w każdej ilości kupisz w firmie „Kontakt" Kraków Stradom 18.

Maszynę krytą, Rast Gasser Singer, mało używaną, lub z pudełkiem, tańszą, sprzedam tanio z powodu wyjazdu: Kraków, św. Jana 3/8, III. p. 1673

Pierze ładne, sprzedam: Kraków, Grodzka 32/13, oficyna, obok fotografa. 1739

Różne

Meble, na przechowanie, przyjmę. Kraków, św. Marka 20/10, I. p., do 11-tej i od 15-tej. 2142

Wynagrodzę sowicie za wskazanie miejsca pobytu psa spaniola brązowego w popielate łaty (długie uszy i puszysty ogon), nazywa się „Kajtek", orsz proszę osobę, która w ostatnich 4-ch tygodniach kupiła takiego, o porozumienie się. Kraków, Lubelska 22/5, tel. 127-01.

Zaprzysiężony tłumacz i biuro tłumaczeń i podań. Krakau, Kasinogasse (Bracka) 8

Rozwody, separacje, alimenty — informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie.

Choroby zakaźne roznoszą pluskwy. Dezynfekcje mieszkań i budynków przeprowadza „Gazochemia", Zakład dezynfekcyjny, Kraków, Pijarska 19, tel. 116-45.

Pluskwy radykalnie tępi gazem „B-F" „Gazochemia", Kraków, Pijarska 19 Telefon 116-45. 2748k

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF" oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7 tel. 217-48, Tarnów, Wałowa 3. 834

Warszawa. Pensjonat, Moniuszki 7, I. p pokojach bieżąca woda. 2674k

Rozwody, podania, tłumaczenia. Kraków Grodzka 60/8. 3061k

Bryczesy wykonuje szybko i solidnie, Kraków, Florjańska 43/10. 1476

Hurtownia w Warszawie poszukuje przedstawicielstw oraz wytwórni artykułów niezagospodarowanych. Oferty pod „Hurtownia" do „War", Warszawa — Sienkiewicza 2. 3219k

Wykonuję wszelkie roboty trykotarskie ręczne z dostarczonego materjału. Kraków, Bednarska (Podgórze) 27 m. 7.

Wezmę w dzierżawę sklep owocowo-cukierniczy, kawiarnię cukiernię, lokal śniadankowy. Zgł. pod „Natychmiast" Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hiler-Platz 46. 3221k

Akwizycja portretowa daje każdemu możność wysokiego zarobku Zgłoszenia: „Pracownia Portretów" Warszawa, Pl. Napoleona 4. 3222k

Naprawia bez śladu uszkodzoną garderobę, Tkalnia Sztuczna, Kraków, Starowiślna 43. 1618

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny Kraków, Łobzowska 6, Salon Obrazów.

Filatelistyczne Biuro „Ikaros", Kraków, Plac WW. Świętych 11, kupuje, sprzedaje, zamienia. Specjalność: Niemcy, Austria, Polska. 9807

Przebicia murów ogniowych i wszelkie roboty budowlane, wykonuje szybko, solidnie. Kraków, Paulińska 2/15. 92

Szybko, tanio, solidnie przerabia kapelusze damskie, Salon mód Walerji Piątkiewicz, otwarty przy ul. Starowiślnej 57 Angory do 24 godz. 131

Producenci muszek sztucznych, proszeni są o podanie swoich adresów. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 154".

Koszule męskie i damską bieliznę z powierzonych materjałów wykonuje Pracownia Alicja Kraków, Długa 27.

Czyści chemicznie odzież, solidnie w 10 dniach firma Fr. Jogałła, Kraków, Dietla 93 w podworcu. 580

Celem współpracy artystycznej, poszukuję pani, o dobrej prezencji, fotogenicznej, zgrabnej. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 609"

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26 1095

Kapelusze damskie, zarękawki, szybko wykonuje Salon Mód, Kraków Mikołajska 13. 1192

Trwałą ondulację solidnie wykonuje „Sława", Kraków, Florjańska 47 w podworcu. 1248

Angorowe kapelusze na zamówienie i z powierzonego materjału w 2-ch dniach wykonuje pracownia modniarska Jadwigi Lorenz, Kraków, Długa 22/5, wejście z korytarza, 2-gie drzwi na prawo. 1243

Praktyczny i niedrogi prezent na gwiazdkę dla pana, pani, dziecka znajdziesz tylko Kraków, przy ul. Jagiellońskiej 5, Sklep kupna i sprzedaży różnych rzeczy.

Elektryczne instalacje światła, motorów i dzwonków, wykonuje, oraz naprawia Armatys, Kraków, Stolarska 6. 1357

Prezent Gwiazdkowy od Bielca. Portret ze zdjęcia wykonanego u nas od 1. 12. do 31. 12. 1943, korzysta ze zniżki. Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50 1375

Trwałą ondulację, najlepszemi płynami, wykonuje się w Zakładzie Fryzjerskim Tadeusza Kapusty, Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 9. 1620

Zawiadamiam P. T. Klientelę, że centrala chemicznej pralni i farbiarni Stanisława Witalskiego została przeniesiona do lokalu przy ul. Józefińskiej 5. Podgórze (dawna łaźnia), a filja tejże pralni z ul. Stradom do lokalu przy ul. Krakowskiej 25. Centrala wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, na żądanie w dwóch dniach, a filje w 3 dniach. 1651

Złoto, srebro, kamienie szlachetne, grawiruje Zakład Rytowniczy Tadeusza Prochwicza, Kraków, Grodzka 5, I. p., oficyna. 1763

Z gotówką 10 tysięcy i współpracą przystąpię do spółki intratnego interesu (Pani), Krakow, Grzegórzecka 14/15.

Sklepu z uprawnieniami, w dobrym miejscu, poszukuje do wydzierżawienia, lub kupi na dogodnych warunkach B/H. „Inicjatywa", Kraków, Kapucyńska 7.

Kopje planów, fotokopje dokumentów, rysunki techniczne, napisy, plakaty, wykonuje szybko i tanio „Technovis", Kraków, Kapucyńska 7. 1819

Zlecenia handlowe kupcom, spółdzielniom, rolnikom z prowincji, załatwia B/H. „Inicjatywa", Kraków, Kapucyńska 7. 1820

Zguby kradzieże

Dnia 15. XI. 1943 r. w drodze z Przemyśla do Jarosławia zgubiono Kennkartę Nr 965 wystawioną dnia 21. 4. 1943 w Kreishauptmannschaft Jaroslau na nazwisko Wota Zofia. 3124k

Zgubiono Kennkarte wystawioną w Dębicy na nazwisko Turbiarz Maria, Sokolniki, pt. Trześń. 3128k

Zgubiono Kennkarte na nazwisko Wesołowski Julian, ur. dnia 5. XI. 1921 r. w Borzęcinie, a wystawioną przez Kreishauptmannschaft Tarnów Nr. 1920.

Zgubiono Kennkartę wystawioną w Dębicy na nazwisko Turbiarz Zofia, Sokolniki, pt. Trześń. 3129k

Zgubiono Kennkartę Nr. 792 z 1. VIII. 1942 r. wystawioną przez Zarząd Gminy w Dębnie na nazwisko Szeląg Maria, zamieszk. w Porąbce Uszewskiej Nr. 201

Zagubiono Kennkartę na nazwisko Józef Skuba, zamieszkały Strażów, poczta Strażów über Landshut Distr. Krakau. Kennkarta Nr. 168/42 wydana przez gminę Łańcut-Wieś, Kreis Jaroslau. 3131k

Śliz Wojciech, ur. 19. 7. 1902, zamieszkały w Nienadówce Nr. 234, zgubił Kennkartę Nr. SC III/299/43, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Reichshof.

Zgubiło Kennkartę Julia Saja z Wielowsi, gmina Trześń, poczta Sandomierz, wydaną przez gminę Trześń pow. Dębica. 3133k

Skradziono Kennkartę wystawioną w Krośnie dnia 4 sierpnia 1943 r. Nr. XI/391, legitymację członkowską wystawioną przez Cech Rzemieślniczy w Sanoku oraz dowód osobisty na nazwisko Pelc Walenty, fotograf, zam. w Posadzie Górnej pow. Krosno. 3134k

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Stefania Przybycień, ur. 3. 6. 1904 r. w Pośmiechach gm. Nagorzany, Starostwo Miechów, Nr. Kennkarty 1654. 3135k

Zgubiłem Kennkarte Nr. 2454 wydaną 23. 3. 1943 r. na nazwisko Przewoźniak Władysław, urodzony 26. 6. 1910 w Biskupicach, poczta i gmina Koszyce.

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Lesiak Joanna, Dębica, Kreis Dębica. 3224k

Skradziono Kennkarte Nr. 416 na nazwisko Miękina Józef, Laskówka Chorązka Gem. Dąbrowa-Land, Kreis Tarnow, zawód kupiec. 3225k

Cichoń Antonina, ur. 4. 5. 1922 w Jastrząbce Nowej p. Tarnów zagubiła Kartę rozpoznawczą wystawioną dnia 15. 5. 1942 przez zarząd miejski w Tarnowie. Nr. Kennkarty 2254. 3226k

Zgubiono kartę pracy Nr. 904/18507 na nazwisko Pakocki Weronika, Mościce obok Tarnowa. 3227k

Zgubiono Kennkartę Nr 2107 wystawioną przez gm. Pleśna z 3. III. 1943 na nazwisko Kocik Genowefa. 3228k

Zgubiono Kennkartę, wystawioną na nazwisko Marja Konopnicka, Sanok.

Zgubiono Kennkartę Nr. 7343 na nazwisko Merkusiewicz Franciszek, Kolbuszowa, pow. Rzeszów. 3230k

Skradzione dnia 26. 11. 1943 r. w pociągu blankiety firmowe (3 połarkusze) oraz pieczątki z napisem: 1) Bauunternehmen Teodozy Kuzma, Reichshof-Feldbüro Lemberg, Distriktstr. 6. 2) G. G. BNr. 1 1409 0006 3) Feldburo Lemberg, Distriktstrasse 6, unieważnia się, oraz ostrzega się przed ich użyciem 3231k

Dybek Jan zgubił Kennkartę, wydaną przez Stadtverwaltung w Przemyślu.

Zgubiono Kennkartę wydaną w gminie Łopuszna na nazwisko Wojtowicz Jan, Ostrowsko 144. 3233k

Zgubiono Kennkartę wystawioną przez urząd gminny Wadowice Górne na nazwisko Padykuła Ignacy, Wadowice Dolne. 3234k

Zgubiono Kennkartę wydaną przez gminę Chocholów na nazwisko Salomea Michniak, wieś Dzianisz. 3235k

Zgubiono: Dwie Kennkarty, na nazwiska Mróz Anna, wystawioną 1. 5. 1943 Nr. 2402 i Mróz Helena, wyst. 1. 5. 1943 Nr. 2401 w Szczepanowie pow. Tarnów, oraz świadectwa lekarskie, w pociągu, wychodzącym z Krakowa 2.24 na przestrzeni Słotwina—Sterkowiec. Znalazcę prosi się o odesłanie pod adresem tej lub na najbliższy posterunek. 1767

Zgubiono Kennkartę i legitymację członka Zarządu Spółdzielni, na nazwisko Niemczewski Karol, Drohobyczko, pow. Przemyśl. 3137k

Kennkarta Nr. 825, oraz legitymacja organizacji Samoobrony, wystawione przez Starostwo w Jaśle, na nazwisko Mirowski Petro z Woli Cieklińskiej, pow. Jasło, zaginęła. 3138k

28 sierpnia 1943 zgubiłam we Lwowie Kennkartę, na nazwisko Makara Marja, ur. 1899 w Futomie. 3139k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 1464, na nazwisko Mroczek Szczepan z Tarnobrzega, wydaną przez Kreishauptmannschaft Dębica. 3140k

Zagubiono Kennkartę, Nr. 5269, wystawioną przez Kreishauptmannschaft Reichshof, na nazwisko Wilk Karolina, zam. w Lubeni, Gmina Czudec, Kreis Reichshof. 3146k

Skradzione Kennkartę, Nr. 84, na nazwisko Gurka Anna, zam. w Starem Bystrem 270, wydaną przez Starostwo Neumarkt (Dunajec), Gmina Ciche. 3147k

Zgubiono Kartę rozpoznawczą Nr. 1662, na nazwisko Grzenda Jadwiga, wydaną przez Landkommissariat w Kazimierzy Wielkiej. 3148k

Zgubiono Kennkartę, Nr. 559, na nazwisko Flakiewicz Zdzisław, wydaną przez Magistrat Wolbrom, oraz Kartę Pracy, zaświadczenie z Arbeitsamtu Wolbrom i zaświadczenie z kursów z Lublina. Zgubiono 6. 11. 1943 w Rabsztynie.

Daniel Julian, zam. w Izdebniku Nr. 26, Gmina Lanckorona, zgubił Kennkartę, Nr. D 1064, wystawioną przez Stadtkommissariat Kalwarja, oraz legitymację wysłużenia Baudienstu, wydaną przez placówkę Kraków-Dąbie. 3150k

Skradziono Kennkarte, wystawioną przez Zarząd Miejski w Krośnie, na nazwisko Dziadosz Franciszka, dnia 30. 8. 1943.

Zaginęła Kennkarta, Nr. C 898, wydana przez Landkomisarza w Myślenicach, na nazwisko Ciężarek Genowefa, ur. 20. 12. 1919 w Fałkowicach i tam zam. Nr. domu 67. Kennkarta zaginęła w Krakowie wraz z innymi przedmiotami. 3152k

Zgubiono legitymację Baudienstu, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Mieczysław Natkaniec, Ściborzyce, gm. Michoga. 271

Skradzione w dniu 26. XI. Kennkartę Nr. 1446, wydaną przez miasto Skawinę, Ausweis i Kartę Pracy, na nazwisko Lisowski Czesław. 272

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Józef Kostuch, Wieliczka-Krzyszkowice 80, wystawioną przez gm. Bieżanów.

Zgubiono Kennkartę i Kartę Pracy, wystawioną w Krakowie-Bronowice Wielkie, Azory, Urzędnicza 199, na nazwisko Rumierżowa Antonina. 292

Zgubiono Kennkartę Nr. 1859, na nazwisko Marja Kukuła, Wola Batorska Nr. 371, dnia 5. XI. 1943, w Prokocimiu na przystanku. 294

Skradziono Kennkartę, wystawioną w gminie Swoszowice, na nazwisko Agata Sypka, Opatkowice, gm. Swoszowice.

Skradziono Kennkartę Nr. 1734, oraz Kartę Pracy Nr. 901 Wi/05185, legitymację kolejową Nr. 1397, przepustkę nocną Nr. 1397, na nazwisko Bochek Karol, zam. Kosocice 39, poczta Płaszów Wielkie, Kraków. 297

Skradziono Kennkartę, wystawioną w Nowej Górze, na nazwisko Godyń Marja, Miękina Nr. 58. 312

Dnia 27. XI. skradziono w tramwaju Nr. 3, Kennkartę, na nazwisko Nowowiejska Ewa. Proszę o zwrot Kennkarty i fotografji, na adres: Kraków, Józefińska 43, m. 2. 314

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków Wielopole 1. — Telefon 206-11